

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty. Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Przypominam, że rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występująco w nich treść.

Pozdrawiam i życzę miłego odsłuchu. Roxana Węgiel.

Żurnalista rozmowy bez kompromisów.

Podkast napędzany przez LabOne.

Dzisiaj u mnie Diana Brzezińska. Dzień dobry. Cześć.

Wczoraj świętowałaś swoje trzydziestu urodziny. Jak się powileś?

Świętowała mnie wspaniała, ponieważ mój uchłopak zrobił mnie z podzianka i było tak jak sobie zażyczyłam,

bo urodziny muszą być świeczki, bo trzeba je zmuchnąć na torcie.

Więc specjalnie poszedł po tort. Jak wróciłam z pracy czekał na mi tort.

Czekała na mnie świeczka na tym torcie. Powiedział, że już nie był taki wredny, nie kupował trzydziestki.

Miłość do jego strony. Także nie było złe.

I specjalnie dla mnie znalazł czarno-złoty balon, bo jakby kupił różowy.

Nie?

Jakoś nie. Czarni-złoto.

A trzydziestka coś zmienia?

A z jednej strony nie, a z drugiej strony Google pod słami reklamy butoksu.

Więc może powinnam się zastanowić.

Znaczy to jest sprytne.

Nie, mnie przeraża śledzenie Google'a. Człowiek sobie zrobił dzisiaj na przykład.

Zrobiłam sobie zdjęcie chyba przed Be Happy Museum.

Wysłałam chyba do koleżanki i potem co.

Miałam od razu reklamę. Przejdź kup bilety.

Taki świat. Trochę przerażająca.

A z jednej strony trochę podniecające, patrząc na to, jak mamy możliwości i perspektywy.

Bo wydaje mi się, że to samo, co na nas podnieca, to samo może nas przestraszyć.

Ze względu na to, że chętnie dzwoniemy przez telefon do kogoś bliskiego.

Nie musimy wysyłać listów.

Ale z drugiej strony ma to pewnego rodzaju konsekwencje.

Znaczy techniki zawsze trzeba używać mądrze.

I fajnie by było, żeby ludzie, którzy używają też jej mądrze używali.

Jeżeli używają jej do śledzenia noc, to tak trochę średnio.

I fajnie, jak się wyświetlają reklamy.

Na przykład moich książek, bo przecież wydawnictwa też korzystają.

Z Google całych reklam i tak dalej.

Ale no tak niekoniecznie czasami.

Nic nie ma za darmo. Jeżeli instalujesz aplikację i możesz z niej korzystać,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

to wiadomo jest to, że w jakiś sposób musisz dokładać się do tej firmy, która może udzielać ci tych wszystkich rzeczy, z których korzystać za darmo.

Bo to po prostu z tego i wyłącznie działa.

Ale zaczęliśmy od urodzi.

Natomiast jakieś urodziny, które wyjątkowo dobrze wspominasz?

Wczorajszy były fajne.

Wczorajszy były fajne i faktycznie je zapamiętam.

Ale czy wspominam? Każda nazwa w sposób, o czym wspominałam.

Miałam fajną 18, fajną 20, 20 płatkę, już tak się nie rozderabiając.

Bliscy nie dbają, więc nie mam z tym problemu.

Dzisiaj kaca nie ma?

Nie pilnowałam się i to bardzo.

Nie, dobra, tak serio nigdy nie mam kaca.

Dlaczego nigdy nie masz kaca?

Nie mam jakichś wyjątkiem, ale pijesz alkohol i go nie masz?

Pij alkohol, fakt, że nie mam potrzeby picia dużo.

Rzadko mi się zdarza wypić więcej, ale nie mam poźnym alkohol, nie mam kaca.

Nie mam jakiejś konsekwencji.

Nie zdarzyło mi się, że będę następny godny, ja czuła się z jakiegokolwiek.

To jest chyba niesamowita rzecz.

Ale to się zmienia po 30, to się zmienia po 30.

To jest ta zmiana.

Ja słyszałam, że po 30 się rozstaje, będę miała kaca.

W ogóle zmarski, będę miała wszędzie.

Wszystko najlepsze przed tobą.

Tak, tak.

Już życzę niczej staruszku, zaraz ci będzie wszystko w kościach strzekać, tak wiem.

Mam dobrego fizjotera, pałta.

W pytaniach do samej rolki powiedziałaś, że marzyłaś,

że być weterynarzem, do którego roku życia mniej więcej te marzenia trwały w twojej głowie?

Chyba do obejrzenia sędzi Anny Marii Wysyłowskiej.

Jak późno się z tym zdarzyłaś?

Wiesz co, generalnie jak poszłam do gimnazjum,

miałam w ogóle bardzo fajne gimnazjum pod kątem nauczycieli.

Gdzieś tam starali się rozwijać nasze zainteresowania.

No okazało się, że do biologii, chemii i fizyki nie mam żadnej głowy.

A bardziej ta historia Polski mi się podobają.

No i właśnie też pojawiła się sędziana Marii Wysyłowska.

I pamięta, że mieliśmy takie jedna fajne zajęcia.

Mieliśmy obronę antygony.

I wygłaszałam mowę obrończą antygony.

I jak wszyscy mówili po dwa, trzy zdania,

to ja zrobiłam właśnie taką mowę na podstawie sędzi Anny Marii Wysyłowskiej.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Oglądam chyba z pięć czy sześć odcinków.
I zrobiłam taką mowę, że Poloniska mi powiedział,
no to się skończy na prawie.
Czyli pani...
Pani miała rację, były jakieś inne marzenia.
W międzyczasie zastanawiałem właśnie twoje talenty jako dziecka.
Nie miałam nigdy żadnych talentów.
Ale chyba lubiłaś robić dużo rzeczy.
Przejmie jako dorosła osoba, robisz masę rzeczy.
Zawsze robiłam dużo.
Wszędzie było mnie pełno.
Zawsze coś się działo.
A nie umiem być w miejscu.
I nie umiem tak po prostu, nie wiem, oglądać serialu.
Staram się coś więcej zawsze robić.
Np. pisać książkę.
I jednym okiem wtedy oglądać serię.
Tak.
Czy sprzątać chociaż na cokolwiek.
Czyli te przebocicowanie jest przereklamowane.
Wiesz co?
Pracowałam kiedyś w kancelarii.
Miałam trzech szafów.
I robiłam też sekretaria,
oprócz bycia aplikantem.
I czasami miałam takie stereo,
że trzeba było się nauczyć w tym żyć.
Więc jak ktoś mi mówi, że multi-tasking
jest niemożliwe, ja mówię, że jest niewygodny.
Ale jak człowiek dużo w tym działa,
to potem mu tego brakuje.
Ciężko mnie zrobić jedną rzecz na raz.
A to bardzo, bardzo, bardzo interesujące.
Szczególnie zastanawiające jest takie,
czy przyjemność pewnie czujesz lepszą,
kiedy skupiasz się na jednej rzeczy?
Nie umiem się skupić na jednej rzeczy.
To jest właśnie ten problem.
Jak na przykład staram się pisać książkę.
I czasami też tak mam, że wkurza mnie muzyka.
Czegokolwiek bym nie włączyła mnie wkurza.
Wkurza mnie telewizor, więc wszystko jest wyłączone.
Siedzę sobie sama.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Ale to, nie wiem, po 15 minutach pisania na przykład wchodzę na Facebooka, na chwilę coś przeskrolować jakiegoś mema. Nie potrafię się skupić, bo moja uwaga przestaje działać. To już było mocno skomputeryzowane. Korzystałaś dużo z komputera jako dziecko. No bo też już internet się gdzieś tam rozwijał. Ja chyba jeszcze od podstawów... Nie, no na pewno. Od podstawówki też miałem na stałe komputer w domu. Internet też już wchodził. A dużo tego było. Strony internetowe uczyłam się robić. Gdzieś tam mnie fascynowało blogi. Sporo siedziałam przed komputerem. Alboeś takim dzieciakiem, który siedział właśnie dużo przed komputerem. To jeszcze z tym analogowym dzieciństwem podwórkiem koleżników. Nie, nie miałam totalnie podwórku, dzieciństwo. Nie, u nas bieganie to tylko było dyskusja z rodzicami. Ale to ta 19.30 znaczy, że 21. Zwłaszcza w wakacje, a może jednak 22. Nie. Całe dzieciństwo na podwórku. Czasem też o babci na wsi. To tam to już w ogóle na podwórku. A też jeździłam konno, więc jakieś obozykonne. To też przecież totalnie bez komputera. Gdzieś z tym komputer raczej wszedł na stałe, że w ogóle to później gry komputerowe też nie bardzo kiedykolwiek nie interesowały, więc raczej ten internet już był interesujący, tak? Wiadomo, że grałam, ale... No to w co grałaś? W jakimś pomnie Simsy? Tak, ja jestem z epoki Simsów. Simsy, ale też były jakieś

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

gry, że się budował zoo.
A tego jeszcze chyba nie widziałem.
A nauka wchodziła ci łatwo?
A do pewnego momentu tak.
Faktycznie, kiedyś
miałam tak, że w ogóle nie musiałam się uczyć.
A teraz z wiekiem i z rozgroszem.
Ale to po prostu jest go tylko i wyłącznie
przez mózg, który już po prostu
starzeje, niestety po 25 roku życia.
Nie, ale wiesz co, mam coś takiego, że jednak wykładam
na tej uczelni, czy prowadzę
ćwiczenia, bo doktora to jeszcze nie mam.
I generalnie
co nie jest tak, że ja się czuję
jakaś już lepsza, że po prostu
uczę kogoś, tylko miałam
teraz studia podyplomowe, który kończyła się
egzaminem. I w tym momencie doszłam
do takiego wniosku, że jestem tak zła, że
ja się muszę uczyć i ktoś mnie będzie o coś pytał
i ja mam odpowiadać i mnie będzie oceniał,
że stwierdziłam, że ja już
kursy szkolenia tak, ale jakieś egzaminy
to już nie są dla mnie.
A nigdy nie marzyłaś,
żeby zostać policjantką jak tata?
Był przez chwilę
taki pomysł. To wtedy, kiedy byłeś
na praktykach?
Byłam na praktykach na komandzie, tata mi je załatwi,
żeby nie zniechęcić do prawa.
To był jego autorski pomysł,
ale nie wyszło.
Byłam w wyziale
chyba właśnie spraw dla nieletnich.
W ogóle się działałam
wtedy z koleżanką mojego tata, bardzo fajną policjantką,
ona też była rzecznikiem prasowym.
No i ja byłam bardzo tym wszystkim
zainteresowana,
więc wsiąkałam w ten świat tylko jeszcze bardziej.
Był pomysł

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

na policjacz, koleg nie bardziej ciągnęło do prawa.
Raczej chciałam iść w kierunku prokuratury
przez pewien czas.

Tata przynosił pracę do domu?

Nie.

Bo też mnie to zastanawiało, tak że
aż tak bardzo...

Absolutnie, nigdy. Ja z moim tatą zaczęłam
rozmawiać w ogóle o jego
pracę, dopiero jak np. pisałam książki
i zaczęłam go dopytywać
jakieś tam sprawy z researchu. To wtedy rozmawia
ze mną o swojej pracy, tak nigdy.

Było to dla ciebie
fascynujące z perspektywy tego, że nie rozmawiała
jest zrandomowym policjantem, tylko rozmawiała
z kimś, kto też jest z jednej strony ciebie z nas.

Pewnie chciał chronić przed niektórymi rzeczami.

Ale ja nie pytałam o jego tatę
o zabójstwa. Zabójstwa to ja sobie
chodziłam na kursy i szkolenia.

Ja pytałam o jego tatę, jaka jest różnica między wydziałem
kryminalnym, a wydziałem dochodzą
niewyśleczem, bo tego nikt normalny,
kto nie jest ze środowiska,
nie zrozumie. To jest w ogóle jakiś absurd.

Ok, myślałam, że po prostu
to były bardziej tego rodzaju kwestia,
ale też przed rozmową rozmawialiśmy o tym, że
te zabójstwa w świecie prawdziwym są
zdecydowanie zbyt nudne na to, żeby
emocje opisywać w książce.

Ty nie jest nudnym, bo to jest zawsze tragedia.

Zresztą te zabójstwa każde dla mnie na przykład.

Zabójstwo na swój sposób jest ciekawy.

No bo ginie człowiek i co się jednak do tego
doprowadziło. Zabójstwo jest jednak
zawsze jakimś ciągiem zdarzeń.

To nie jest tak, że wzięło się z niką
takie pstryk i dobra jest.

Zawsze jest motów jakichś zabójstwa.

Nawet jeżeli on istnieje tylko przez chwila.

Zawsze jest jakieś tło.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Natomiast faktycznie w książce średnio by było.
Padałam ci dobry przykład. Pisałam ze Andrzeja, właśnie doktorem Gablińskim o zbrodniach byś chciał. Dla mnie te sprawy są turbo fascynujące. No bo nie ma ciała. Jest zbrodnia. Jest prowadzone śledztwo, które jest bardzo trudne, no bo trzeba narpiwo dowodnić, że w ogóle ktoś nie żyje. Aby tego zocznijmy. A nie mamy tego korpus deliktyj, czyli ciała. Ciężko. A potem jest wyrok i dopiero widać tą pracę śledczych, kiedy on zapada po prostu i z praca staje skazane. Kiedy próbowałam to zrobić w książce, okazało się, że napisanie książki, w której nie ma ciała, jest bez sensu. Sama się po prostu męczyłam próbując budować tą akcję, więc w jednym właśnie z tomów Sawickiej jest ręka. Pojawiała się ręka, żeby chociaż był jakiś kompromis, bo stwierdziłam, że nie dam radę bez tego ciała. Padałaś rękę kompromisowi. Zdecydowanie jednak. Bardzo ładnie napisałaś o swojej mamie w dzień matki. Zawsze mnie wspierała w moich planach i pomysłach. Nie wywrócony swojego pomysłu na życie. Całkowite zaangażowanie się w nowe pasje, chociażby było ich w życiu i każda była tą na całe życie. Przede wszystkim jednak za to zaszczepiła we mnie pasje do czytania, pokazała niesamowity świat wyobraźni i wspierała mnie, gdy postanowiłam pisać. To zawsze była fajna relacja Matka Córka? Czy każda relacja Matka Córka wyszła? Jest i fajna i trudna. Ja mam z moją mamą fajną relację, ale wiadomo, że raz było gorzej, raz było lepiej. Też moje rodzice przez chwilę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

powiedzmy, że ja moim rodzicem też zafundowałam dosyć ciekawe przeżycia.

Wyglądasz na taką, która raczej jest ogniem.

Tak, ale wiesz, pięć lat studiuję w prawniczych, trzy lata aplikacji, a ja po niezdanym egzaminie nagle otwieram oczy i stwierdzam, że ja w zasadzie to ja nie chcę tego robić. I w ogóle to ja chcę pisać książki.

A moje rodzice to po co studiowałaś?

Ja mówię, no ale wiecie, ale musisz mieć jakiś zawód.

Ale to też jest jakiś zawód.

Ale nie wiadomo jak ci pójdzie.

Mówię, no i co? Jakoś to będzie.

Więc też byli trochę zaskoczeni i trochę zdziwienie, że jakiś czas nie mogli tego zaakceptować. Ale akceptują

wszystkie moje wybory. Więc jak potem na przykład dostałam naprawdę świetnie płatą pracę z bardzo dobrymi perspektywami jako prawnik i ją rzuciłam dla pracy, dla uczelni, to też tylko stwierdzi, że super, bo będę robić coś, co lubię.

A to byłaś takim kolorowym pytaniem zawsze?

Nie, nie coś

jakoś tak. Może

jednak

aplikacja była dla mnie za trudna.

W sensie takim, że

lubiłam to robić,

w ogóle uwielbiałam sprawy karne, sprawy rodzinne, a ja się w tym

odnajdywałam i to naprawdę było super.

Natomiast w pewnym momencie

poczułam się trochę zmęczona

i wypalona tymi sprawami, bo jednak

tę sprawę w pewnym sensie podejście

klientów jest podobne

a też podejście środowiska

do obrońców na przykład

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

jest raczej
obrońców się różnie postrzega.
Prokuratorzy sędziowi nie ułatwiają tej pracy,
więc ta praca czasami jest ciężka.
Wiem.
Byłam po prostu zmęczona
i później w momencie, kiedy
faktycznie to moje życie przestało być poukładane,
bo
zniknął taki plan, że ja faktycznie
zdaję egzamin
i otwieram kancelaria,
że ja chciałam tyle lat, to zniknęło,
to zaczęłam robić dziwne rzeczy.
Co to znaczy dziwne rzeczy?
Tu zaczęłam pisać,
potem znalazłam sobie dobrą pracę,
to ją rzuciłam, żeby pracować dla uczelni,
bo to jest ciekawsze.
Podrodzę właśnie doktor Gawlińskim i
przekonał do pisania doktoratu,
a dobra, to zrobię doktorat. W ogóle
wtedy jeszcze nie miałam pracy na uczelni,
nie wiedziałam, czy chcę pracować na uczelni,
ale dowiedział, że chcę napisać doktorat.
Więc to też było w ogóle
na tej zasadzie. I będzie ciekawie, bo
będę czytać o sprawach zabójstw.
W ogóle nie było w tym pomysłu na zasadzie
zrobię coś poważnego,
zacznę pracę na uczelni,
nie.
Jest coś w twoim życiu coś podziąży,
było buntem?
Że był jakiś rock'n'roll w tym wszystkim?
Ja się chyba nigdy nie buntowałam,
w sensie takim, że rodzice
dawali mi bardzo...
Ja zawsze miałam wolną rękę.
W sensie ja podejmowałam dosyć mądry wybory,
więc może rodzice gdzieś tam błędu wychowaw,
czego nie popełnili. Nie skończyłam źle.
Więc

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

jakoś to idzie.

Natomiast nigdy nie miałam powiedziany, że mam robić coś konkretnego, że mam czegoś nie robić, że to jest zła, czy dobra decyzja. Jak wymyśliłam, że zamiast na prawo, bo taki był pomysł, coś na psychologii albo na dziennikarstwo, to też stwierdzi, że to w porządku, że mogę jeść na co chcę.

Jak wymyśliłam sobie studia podyplomowe z suicydologii i stwierdziłam, że będę się podobał. To moje rodzice patrzyli na mnie trochę dziwnie, ale stwierdzili, że ostatecznie pisam doktora, co zabójstwa, więc w zasadzie to też nie jest nic dziwnego.

Biednicie.

Biednicie.

Biednicie.

Biednicie.

Biednicie.

Mam od nich ogromne wsparcia, ale też na aplikacji bardzo mi pomagali, bo ja na początku chciałam iść na aplikację prokuratorską.

Ja już mówmy się, ona trochę inaczej wygląda, bo tam się dostaje stypendium od państwa, jak się człowiek dostanie.

Jak się idzie na korporacyjną, trzeba płacić, a ponieważ ja nie rozumiem w ogóle tej zależności, ale opłata za aplikację rośnie wraz z płacą minimalną.

Akurat ja trafiłam na Eldorado rządowe i rząd zaczął podnosić się płacy minimalną co chwila, więc ta opłata za aplikację też rosła.

Więc ja miałam ogromne wsparcie też od rodziców, że oni mi w ogóle pomagali, żeby wam to opłacać.

A dzisiaj prawnikiem może zostać każdy?

Wiesz co,

ja zawsze mówię, że jednak nie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

To nie tak, że to są jakieś wyjątkowe umiejętności potrzebne, żeby skończyć studia, tylko żeby w to naprawdę brnąć przez pięć lat, gdzie to są różne zajęcia, a niektórych naprawdę po latach człowiek nie wspomina też miło.

A potem jeszcze pójść na aplikację.

To już trzeba jednak być zdesperowanym, żeby tym prawnikiem zostać i trzeba mieć jakieś predyspozycje do tego zawodu.

Wydaje mi się, że nie każdy może zostać prawnikiem choćby przez aplikację.

Bo jednak aplikacja mimo tego, że się wiele poprawiło, jak słyszałam, to jest straszna historia z aplikacji od moich szefów, to miałam takie o matko, ale aplikacja dla każdego jest ciężka.

Nie słyszałam, żeby jakiś aplikant powiedział, że to jest super najlepszy czas w moim życiorajskie klimaty i w ogóle ekstra.

A jakie trzeba mieć predyspozycje, żeby zostać prawnikiem w twoim mniemaniu?

A przede wszystkim...

Dla mnie

ja przynajmniej taka jestem, że jestem uczciwa i wydawało mi się to cenna.

Ja po prostu byłam w kancelarii, w której etyka zawodowa była na pierwszym miejscu i dla nas ta etyka była ważna i chyba zrozumienie, że ten zawód ma granice, ale ludzie ich nie widzą.

Bo na przykład obrońca.

Ja czasami słyszę oburzenia jak ktoś może bronić zabójcę.

Ale zaraz, on ma swoją rolę do wypełnienia, tak?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

To nie jest tak, że obrońca idzie
i on zbiera w ogóle dowody,
fałszuje je i on chce na siłę
wybronić tego klienta.
On daje temu człowiekowi szansę,
bo ja osobiście
a zawsze wychodzę z takiego założenia,
że ktoś może być niewinny.
To nie jest tak, że ja w każdym widzę niewinnego
i w ogóle więźnia to są pełne niewinnych
ludzi, to jest oczywiste.
Tylko chodzi mi o to, że
każda ma prawo do uczciwego procesu.
Ale to nie jest na przykład wydanie obrońca.
Ale to nie jest na zasadzie takiej gry,
że właśnie siedzimy przy stole
i to jest pewnego rodzaju gra, że wykorzystujemy
interpretację faktów
po to, żeby zwyciężyć.
Jest interpretacja faktów,
natomiast jeżeli ktoś naprawdę zabił,
to szansa, że on wyjdzie wolny
jest niewielka, bo jeżeli prokurator...
Ale czekaj, czekaj, ale jest niewielka.
Nie jest być zerowa, tylko jest niewielka.
No tak, tylko że jeżeli ta osoba wyjdzie
tak szczerze, to nie jest
to tak, że, przynajmniej dla mnie,
że obrońca jest w ogóle niesamowity.
Jeżeli
obrońca postępował 100% etycznie
i zrobił po prostu dobrze swoją robotę,
a zabójca wyjdzie na wolność,
to sorry, ale wina jest po drugiej stronie.
Bo tu
mógł zawieść prokurator, że nie zgromadził
tego materiału dowodowego,
bo skoro obrońca miał na czym budować swoją linię
obronę?
Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu
pamiętaj, by wcisnąć przycisk Obserwuj
bądź Subskrybuj.
Zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

tego podcastu będę bardzo, bardzo wdzięczny.

Miłego odsłuchu.

Właśnie.

Bo to bardzo interesujące jest w takim odniesieniu.

Jak się czujesz,

kiedy, bo możesz wiedzieć, że ten człowiek zabił człowieka, ale wiesz, że wygrałeś.

Więc teraz pytanie, czy zwycięstwo,

czy takie zwycięstwo smakuje

gorzej,

czy lepiej?

Takiej sytuacji na szczęście nie miałam.

Mieliśmy niewiele spraw zabójstwa.

Mieliśmy jedną taką zabójstwa

sprawę, że tak powiem,

pełną parą. Powiedzmy, że

wychodziła spoza tego schematu.

A

i my ją dostaliśmy już na końcu

do błatku ocena, czy wnieść kasację

do sądu najwyższego.

I my tej kasacji nie wnieśliśmy,

bo nie było podstaw.

I pamiętam wielkie oburzenie tego pana.

Że odebraliśmy mu szansę

na obronę, bo przecież on to w ogóle,

to on nie jest aż taki winny.

I on to nie powinny

tego dożywotniego pozbawienia wolności,

tak? A to nie ta kara dla niego.

On to, no mi...

Już te 25 no dobra, ale to w ogóle też

dla niego za dużo. Więc pamiętam to

oburzenie.

I wiem, jak bym się czuła,

bo na szczęście nie jestem w takiej sytuacji.

Ale ja z kolei powiem ci

inaczej. Ja się przekonałam,

że niektórych nie chcę powiedzieć

i teraz być naczelną obrońcą

resocjalizacji, bo resocjalizacja w Polsce

wygląda różnie. A różnie czy nie istnieje?

No nie chcę być już aż taka, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

nie istnieje, bo to też byłoby niepare. Właśnie chcę powiedzieć, że ja się dowiedziałam na aplikacji, to jest największa nauka, jaką wyciągnęłam z aplikacji, że życie nie jest czarno-białe.

Nie da się czasami postawić takiej jasnej granicy, że coś jest złe całkowicie, albo coś jest całkowicie dobre. No nie, tak się nie da.

I na przykład była taka sprawa, którą pamiętam, w której zabójca, gdzie ja go poznałam po latach i on chciał po prostu skorzystać z tego, do czego ma prawo i wyjść wcześniej, warunkowo.

I ja przyznam się szczerza, że rozmawiając z nim i w ogóle czytając też aktę tej sprawy, byłam w szoku, jak wielką pracę ten człowiek wykonał i że on akurat na tym skorzystał.

I dla niego ta resocjalizacja była.

Więc to pokazało mi, że jak ktoś chce, to się da. Ale wiadomo też, że klienci są różni, bo na przykład w sprawach narkotykowych, jak trafiają gdzieś młode osoby, no to jest istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że one trafią znowu do kancelarii za jakiś czas.

Dobrze, a ty czułeś, że masz talent do prawa?

Bo mówisz o tym z wielką fascynacją.

Ja zawsze byłam tym zafascynowana, a negażowałam się w sprawę, zwłaszcza rodzinne i karna. Sprawy cywilne czy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

administracyjne to w ogóle mnie nie interesowały.

Już gospodarczy też w ogóle.

Natomiast

w karnych

rodzinnych dla mnie są ludzie.

Oczywiście cywiliści się zaraz obrażą

i powiedzą, że w cywilnych też,

choć za doświadczenie itd.

Ale nie po prostu te sprawy fascynowały.

Tam byli ludzie,

a tam były ludzkie dramaty

i czasami miałam takie poczucia,

że robimy dobrą robotę.

Taką naprawdę,

że komu się realnie możemy pomóc.

I to było dla mnie takie fajne

uczucia.

A teraz czy ja byłam w tym dobra?

Ja się nad tym nie zastanawiam.

Ja po prostu staram się robić swoją pracę dobrze.

Ja też akurat wygrywałam

trochę swoją bezczelnością.

I kiedyś nawet usłyszałam

w swojej szefowej, że mnie wysyła do prokuratury,

bo jej się już nie chce kłócić.

Więc wysyła mnie,

żeby ja się pokłóciła.

Ale czasem się udało zrobić

coś dobrze,

takie proste rzeczy.

I to zawsze przynosi ogromną satysfakcję.

Ale nie wiem, czy mogłabym to robić

w życiu.

Powiem szczerze, że teraz jak spotykam się

z koleżankami, które pracują w zawodzie,

czy też rozmawiam ze swoimi szefami

i słucham jeszcze o naszych niektórych

klientach, bo niektórzy klienci

wiadomo na sobie obsłudze prawne, więc oni są.

To są takie, jak fajnie,

że mnie w tym już nie ma.

No to może jest pewnego rodzaju

znaka.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Jeszcze wracałem do twojego domu, no bo dzisiaj piszesz książki.

Jakie czytało się książki w twoim domu?

Hm.

Moja mama czyta wszystko.

Najbardziej lubię horrory.

Tak.

Najbardziej.

A Teta czytała ich historyczne,

jakoś tam literatura, faktu.

Mi się czytało naprawdę wszystko.

A dużo?

Dużo.

Mama mnie zawsze zachęcała do czytania,

czytała mi, też pamiętam, to

w ogóle jest jedno z fajniejszych wspomnień,

że czytaliśmy sobie razem Harry Pottera na głos.

Ja akurat

jakoś odkryłam Harry Pottera

chyba jeszcze w podstawówce,

jak już były cztery tomy.

Czytam trzy, jakoś tak.

I zaczęliśmy czytać po prostu razem na głos

i potem każdy tom,

nawet jak już byłam w gimnazjum,

to każdy tom staraliśmy się razem czytać.

Albo chociaż jak ktoś sobie sam

podczytywał, bo nie mogliśmy się spotkać,

żeby poczytać, no to potem wymieniliśmy to doświadczenia.

Więc fantastyka też była.

Nie było żadnych ograniczeń.

Natomiast ja zaczęłam

tak naprawdę chłonąć książki

dopiero w liceum.

Gdzieś w gimnazjum niekoniecznie

mnie to interesowało.

Było trochę nauki, byli znajomi,

była jazdakonna,

były jakieś tam inne atrakcje

i czytać czytałam,

ale nie czytam dużo.

Faktycznie najwięcej książek czytałam

w liceum, a potem na studiach

miałam nawet blok recenzenski przez jakiś czas,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

to wtedy pochłaniałam nawet 10 książek miesięczne.

A co czytałaś liceum?

Tam już trochę się kształtuje gust.

Kryminały były,

jeżeli o to pytasz.

Kryminały były.

Powieści obyczajowe na pewno.

Ale też dużo książek o samorozłąju.

No to bardzo interesujące

wybór na licealistkę.

Nie to po prostu interesowało.

Faktycznie czytałam o manipulacji,

o mowie ciała.

To były dla mnie interesujące tematy.

A...

I tak mi też zostało. Dużo czytałam

u zarządzaniu czasem.

O pewności siebie, o wystąpieniach publicznych.

Wow.

To jest bardzo ciekawy kierunek jak na licealistkę.

Tylko w liceum się to zaczęło.

Potem rozwijałam to bardziej na studiach,

bo na studiach też mi to było bardziej potrzebne.

Ale tak. Sporo tego było.

A ktoś z twojej rodziny miał jakiś artystyczny dryg?

No bo niewątpliwie ty jesteś artystką.

Nie nazwę się wy artystką.

Czy ktoś ją nie...

w perspektywie tego twojego życia

oddała się artystyczna w pełnej krasie?

Nie wiem.

Ja to go tak nie traktuję.

A mój tata robi zdjęcia.

Wiesz, są wspaniałe.

Nie wiem, że jakieś się kuknę.

Zastanawiałam mnie to ogólnie tak,

że patrząc na te twoje perspektywe,

twoje wybory,

że ogólnie takie życie bardzo przewrotne.

Właśnie nawet to, co powiedziałaś w tym blogu,

wiesz, jakby to wszystko tak mówię.

No to słyszysz nie wiarygodne ogólnie,

że dom się wydaje taki normalny.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Mama pielęgniarka, tata policjant,
a tu taki kolorowy ptak.
Słuchaj, przez jakiś czas
byłam prawnikiem.
Powiedzmy, że prawnicy z zasady
trochę dostępują po Ziemi.
Tylko w pracy.
Nawet nie w pracy niektórzy, ale tak.
Zazwyczaj.
A skąd był pomysł na tego bloga?
Chciałam dużo czytać
i chciałam też czytać nowości,
a wiedziałam, że
wydawnictwa przesyłają
książki za normą.
Ale to już chyba nie te właśnie
o samorozwoju, to już chyba były inne rzeczy.
Nie, ale chciałam po prostu
czytać więcej, chciałam wiedzieć, jakie są nowości.
Zresztą blogiem nie zawsze fascynował
robienie gdzieś
strony internetowych do pewnego momentu, bo nigdy nie chciałam w to iść.
Tylko po prostu sprawiał mi to frajdę,
praca nad blogiem, pisanie tych recenzji
po prostu uznałam, że to będzie coś,
co będzie mi pasować, bo będę robić coś fajnego,
a może też coś fajnego, potem
po prostu go wyjdzie. No i wyszło.
Mam na przykład dwie przyjaciółki,
poznałyśmy się pisząc
blogi, po prostu znając swoje blogi.
Potem poznały się się
pierwszy raz na warszawskich targach książki
i tak ta przejeżdżien trwa już x lat.
Więc ja mam z tego same dobre wspomnienia,
też nawiązałam kontakt
z wydawcami trochę
wyszłam bardziej w ten świat, jednak.
A skąd się w ogóle albo kogo to był
pomysł, żebyś wydała pierwszą książkę
pod pseudonimem związanym z swoim blogiem?
To był
mój pomysł, bo ja nie wiedziałam,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

jak ta książka wyjdzie, nie wiedziałam
też, uznałam, że jestem w sumie
trochę młoda, a wtedy jeszcze
planowałam, bo pierwszą
książkę wydałam na studia. Planowałam
iść do prokuratury, nie wiedziałam, jak to
będzie postrzegane, to były gdzieś te moje
pierwsze plany, więc uznałam, że jak
wydałam książkę pod pseudonimem, to przecież
nic się nie stanie. Co prawda
dałam tam swoje zdjęcie, więc
oczywistym było, że znajomi rodzina będą
wyjdzieć i wcześniej czy później
i tak nie będę się jakoś
specjalnie ukrywać, natomiast
to była dla mnie taka opcja, że zawsze
mogę to pogrzebać, jeżeli to nie wyjdzie.
No to chyba trochę nie wyszło,
bo nie lubisz tego wspominać, to
się da wyczuć
wszystkich możliwych wywiadek, że
nie lubisz o tym gadać, szczerze
powiedział, że ja myślałem, że to był pomysł wydawnictwa
ze względu na to, żeby bazować na
tym, no nie trafiłem na tą,
nie miałam tej książki, więc nawet nie wiedziałem
w perspektywie tego, że było zdjęcie, bo
gdyby to nie miało zdjęcia, to miałyby
jeszcze jakieś ręce i nogi. Ja wiem,
ja nie twierdzę, że zawsze to, co robię,
znaczy powiem je, nawet nie twierdzę, że to,
co robię, jest logiczne, rzadko jest
logiczne. Ale tam mnie zaciekawiło takie zdanie,
bo powiedziałaś, że z sympatią wspominasz
grono czytelników, ludzi,
którzy kupili tę książkę,
ale z wielką przyjemnością zapomniałaś
o wydawnictwie, które to wydawało.
Oczywiście. Dlaczego?
To takie bardzo
Wiesz co, wiele osób z tego wydawnictwa
wyszło, łączy nas z małomilczeń.
Widografię

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

debiutowała Bonda, z tego, co pamiętałam.
Debiutowała zresztą Marek Stelaż
Zaszecin, Anastadia Trojanowska,
też Przemysław Piotrowski
i dużo osób, które gdzieś tam odniosły
sukces, debiutowało
w tym wydawnictwie. Natomiast
polityka tego wydawca jest
zdecydowanie anta-autorska.
Co z naszą autą?
Autora się tam nie szanuje
i powiedzmy,
że czasami się zapomina
o rozliczanie z autorem.
Więc ja wiedziałam,
że to jest fajna przygoda,
trochę się nauczyłam,
też wtedy pracując zresztą
z świetnym redaktorem
i to było takie moje pierwsze
w ogóle wejście w ten świat pisarski
i zobaczenie, czy ja tego chcę
i samo to wspominam całkiem miło,
tą pracę nad książką, żeby się tego nauczać.
Natomiast wszystkie przesunięcia terminów,
wszystkie jakieś tam potem kwestie,
właśnie boxowania się
o rozliczanie, nie rozliczania.
Ja nie lubię takich rzeczy robić.
Prew pozorom, swoim życiu nie lubię być prawnikiem.
Ja po prostu chcę, że moje życie byłoby
zproblemowe. W związku z tym
nie przepadam za relacjami, czy z ludźmi,
czy z firmami, czy z kim innym, które
powodują, że mam jakiś problem. Uciekam
od tego. A więc to była fajna
przygoda, natomiast wiedziałam, że jeżeli chcę
cokolwiek osiągnąć
i spróbować, to muszę pójść
dalej i to nie jest
wydawnictwo dla mnie. A uważasz, że zmarnowano
potencjał tej książki w tamtym okresie?
Absolutnie, nie. Tak książka nie miała

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

potencjału.

Ale patrzysz tak ze względu na to, że wiesz, jak się to wszystko potoczyło, czy jesteś po prostu dla siebie surowa?

To nie była dobra książka, to po pierwsze.

Po drugie...

Ale czekaj, czekaj, bo też bardzo dużo słabych książek przebije się do mainstreamu i są traktowane jako dobre. Ja mówię o swoje książce.

I ta książka nie była dla mnie dobra.

Ale też...

To nie było to, co ja chciałam pisać.

Ja po prostu wymyślałam jedną historię.

Ja ją napisałam.

To był mój pomysł.

To było jeszcze gdzieś tam jakieś takie nastoletnie może marzenia o pisaniu.

A potem zaczęłam pisać kryminały.

Coś, co mnie interesuje po prostu.

A bardziej w to wsiąkałam.

Bardziej mi się to zaczęło podobać.

Bardziej się z tym identyfikuję.

Natomiast czy ta książka pomogła mi zadebiutować? Nie wiem.

Chodzę z założenia już pod własnym nazwiskiem.

Chodzę z założenia, że zawsze fajnie i coś mieć już napisane niż nie mieć.

No tak, ale

z tego, co ja czytałem i miałem to w swoich notatkach, no to kiedy wydawnictwo otwarte tam zapłukało do ciebie jesienią 2018 roku,

to ty już byłeś trochę na takiej skrajnie, że chyba to się już nie wydarzy. Tak.

Ja napisałam całą serię

z Sawicką Sztomów i nikt jej nie chciał wydać.

I bardzo dobrze by była wtedy słowa.

I zaczęłam pisać coś nowego.

To było właśnie

książka o Adzie i Christianie.

No i ja wysyłam

tą książkę do

bardzo wielu wydawnictw.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Nikt żadne mi nie odpowiedziało.
Przypomniałam sobie po tą wydawnictwie otwartym
i wydawnictwo otwarte mi nie odpowiedziało jeszcze tego samego dnia.
Potem mi odmówili wydania, a potem się udało
i dostałam w ogóle umowę na 3 książki.
Więc jakby
poszło to dosyć ciekawie.
Ja się cieszę
z takich przypadków w życie. Zawsze wchodzę, że moje życie
składa się trochę z takich przypadków.
Więc akurat
było tak, że Monika
moja późniejsza redaktorka
otworzyła maila, przeczytała kawałek.
Co się tam zainteresowało
stwierdziła, że to może się udać.
Potem mi odpisała na maila, że jednak
to się nie uda i tej książki nie wydadzą.
Ja się jej zapytałam,
bo dali mi bardzo fajne uwagi
do tej książki, czy będą mogła
poprawić jeszcze raz spróbować.
To ona wtedy do mnie zazwoniła
i mnie zaprosili na spotkanie
do Warszawy, żebyśmy się spotkali
też właśnie z szefem wydawnictwa
i pogadali. No i ta rozmowa
też była bardzo połączająca.
Też mnie trochę ukierunkowała
i lubię
takie podejście właśnie krótko zmieźle
i na temat, bo dostałam konkretne uwagi
i konkretne radę,
no i potem podjęłam wyzwanie
bardzo duże,
bo zapytałam się co zrobić, żeby
książka wyszła w 2019.
Usłyszałam, że fizycznie nie jestem
w stanie tego zrobić, ponieważ
w książce mam wprowadzić dużo poprawek
i żeby ta książka się ukazała
w 2019,
chyba mam nadzieję, że dat nie ma la,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

to muszę ją oddać w miesiąc.

18 września 2019.

Tak, to dobrze. Dużo mi przypominasz
bo ja cały czas myślę data, nie istnieją tylko pamięci.

Każda razie w padzienniku się widzieliśmy
i do końca listopada miałabym oddać książka.

Usłyszałam, że jest to niemożliwe.

Było możliwe, oddałam książkę
i potem było mi bardzo mięło, bo przyszła
od razu umowa na trzy kolejne książki,
więc

chyba się udało.

To tym bardziej dziwne, że powiedziałaś, że
gdybyś była zwierzęciem to leniwcem.

A jakie były emocje po tym debiucie?

No bo myślę, że było dużo rozgoryczenia.

No byłaś też młoda, to sama powiedziałaś.

Więc jak w twojej głowie

to wszystko wyglądało mniej więcej wtedy?

Kiedy czułaś się zrezygnowana i już byłaś taka,
że może to się nic nie uda?

Ja niestety mam coś takiego,

że ja się szybko odcinam

od swoich pomysłów też.

Jeżeli coś mi nie wyjdzie, to sobie,

a dobra, nie nadaję się do tego.

A to jednocześnie było dla mnie męczące,
dlatego że mi zależało.

I miałam trochę tak z innej strony rzuć to,

bo szkoda na to czasu,

a z drugiej strony,

ale to jest fajne, no spróbuj jeszcze,

co ci szkodzi.

I tak cały czas się miotalam

i czasami było mi naprawdę ciężko,

totalnie zrezygnować i to zostawić.

Na jednocześnie zacznę takie,

ale może jednak kolejne,

co napiszesz, będzie lepsze.

Może tym razem się uda przebić.

Więc tych chwil za mamania było bardzo dużo w to, by...

Ale ty na przykład miałeś w sobie coś takiego,

na zasadzie, że przecież ja wiem,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

że potrafię?

Nie.

Znaczy, inaczej.

Wiem, że potrafię.

Ja zawsze miałam takie, wiem,

że może mi się udać.

Ale cały czas uważam, że wiele się muszę nauczyć.

Więc, czy ja umiem...

Na pewno tworzę dobrych bohaterów.

Bo są tacy, że można ich zapamiętać.

A, więc coś mi tam wyszło.

Natomiast wiem, że jeszcze nie napisałam
swojej najlepszej książki.

A jeżeli, jakie to wyglądało

od samego początku finansowo?

No, dostajesz umowę na 3 książki

i kiedy poczyłaś,

że ok, to może być moja droga

i nie będę musiała się martwić

o to, co będzie dalej.

Chyba dalej tego nie poczułam.

Czyli, żeby było jasność.

Ja zarabiam na książkach.

I to jest dla mnie odczuwalne,

ile ja zarabiam.

Zresztą też, dlatego zdecydowałam się

na pracę na uczelni, bo stwierdziłam,

że na uczelni, no ok, nie zarabia się dużo,

ale ja to bardzo lubię.

A na książkach sobie też całkiem nieźle zarabia.

Natomiast nie traktuję tego jeszcze jako taką
pracę

100%, że ja to będę robić

przez całe życie

i że będę się utrzymywać tylko i wyłącznie z tego,

bo to mi naprawdę wyjdzie.

Takiego poziomu chyba jeszcze nie osiągnęłam.

Ale takie książki i ten sukces

twojego kalibru, to jest co,

50 tysięcy złotych miesięcznie?

Nie, no, chciałabym.

To czyli, co, schodzimy do 30?

Też nie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Ale tutaj, nie wiesz co,
ja naprawdę mogę powiedzieć,
że byłam zadowolona,
zadając ubiegły rok finansową.
Ja też zrobiłam
wiele rzeczy.
Patrzę pod kątem tego, ile ja w siebie zainwestowałam.
Potrzebowałam
zrobić sobie badanie do
doktoratu, który tak jak mówiłam,
nikt
mi tego nie finansował wtedy, bo ja nawet nie wiedziałam,
że będę chciała pracować na uczelni.
To ja sobie jeździłam po sądach w Polsce,
co też trochę kosztuje
podróże.
Trochę pojeździłam, żeby te akta poczytać.
Tu zrobiłam jeden kurs,
drugi, trzeci, czwarte, piąto, szoste.
Ja tych kursów to nagrywam.
W ogóle moje CV,
czasami jak na nie patrzę, to mam takie
ok, to tak z pięć stron
by z tego wyszło, bo tych kursów
faktycznie robię dużo,
zwłaszcza z tych tematów, które mnie interesują.
Więc faktycznie zainwestowałam
w te kursy, zainwestowałam
w jakiejś tam certyfika.
Tutaj jest studia podyplomowa, więc
ja biorę to
czy dobrze zarabiałam, patrzę na to, ile rzeczy
dzięki temu mogłam zrobić.
Prócz tego mogłam sobie powiedzieć na festiwalu
ta na czyna fajnie było.
Powiedziałaś, że z każdą książką się rozwijasz
i czegoś się uczy, a czego nauczyła
ciebie najnowsza książka?
Że
stawienie na swoim jest dobrym pomysłem.
Wiesz, miałem taki moment, że
redaktorka mi powiedziała,
że to zakończenie czwartego tomu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

to się nie utrzyma.

Ona jest bez sensu, ona jest nielogiczna, a w ogóle to czytelnicy się wkurzał.

Ja powiedziałam, no i co?

I bardzo się z tego ciesza,

bo faktycznie miałem

taką śmieszna sytuacja,

ze napisała do mnie czytelniczka

i ze dostala badliwa ksiazke.

Zapytalam sie o co

i chodzi. Mowie, dlaczego

do mnie piszesz? To juz jest inny pomysl.

Powod, bo co ja mam wplyw na to, jak drog wyglada.

Natomiast

bo ona mi napisala, ze jej ksiazke sie konczy

na tej stronie i ze

na pewno brakuje kilku rozdzialow.

A tutaj napisam, a tu nie, to ja tak skonczylam

ksiazke, a tak nie mozna.

Tak ze tak, tak sie konczy czwarty tom.

Ale to uwazam za swoj sukces.

Nie ciesze, kiedy czytelnice

pisza mi, ze sa na mnie wkurzeni.

To jest fajne uczucie.

Bo to znaczy, ze ta ksiazka jednak

jakos ich wciagnela

i na koncu

jednak wywoła jakies takie poruszenie

gdzie jest dalej, gdzie jest dalej, gdzie sa kolejne

strony. Pewnie siegną po kolejnym tomu.

Oglądasz Yellowstone?

To jest fenomenalny

serial i tak samo miałem

z ostatnia odcinkiem 5 sezonu

i tak sobie myśle, nie no

brakując cię.

I tak, nie. Tylko tam jest

sytuacja tyle gorsza, ze oni zapowiedzieli, ze to byl

ostatni odcinek ogolnie serialu, ale polecam, jezeli chodzi o to,

bo juz zapomnialem, jak mozna napisac

dobrze serial, jezeli chodzi o

warstwe tekstowa

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

i już w tych seriali jest pisanych na kolanie,
a to jest akurat napisane świetne, jeżeli chodzi o dialogi.

To jest imponujące, a każda kolejna książka twoja jest lepsza od poprzedniej?

Chciałabym, żeby tak było.

Ja sobieście mam takie poczucia.

Bo uczę się nowych rzeczy.

Ja też czytam recenzję.

Wszystkie podobne.

Wiesz co, tak. Ja może nie komentuję,

czasów, albo zapomnę.

To jest ja. Ja i social media, co tak niekoniecznie wychodzi. Słyszałem, że to nie jest zbyt udany związek. Nie, to nie jest zbyt udany związek.

Nawet mój chłopak się nabijał,

bo był

na kontrakcie 3 miesiące. To się nabijał,

że wysłał mu więcej zdjęć, niż

wstawiłam na Instagram przez rok.

Więc

mój Instagram, niestety trochę tak

larze. Nie czuję się w tym dobrze.

Natomiast recenzję czytam.

I ja czytam nie tylko te recenzje, które mnie chwalają, ale też czytam te złe recenzje.

I fakt, faktem, że

nie ze wszystkim się człowiek zgadza, bo to jest normalne.

Ja też w ogóle nie lubię krytyki.

Więc jak czytam,

że ktoś mnie krytykuje, on to mam takie zawsze ale dlaczego?

I chciałabym z tym dyskutować.

Natomiast po tej chwili dyskusji

i takie gdzieś trochę irytacji zawsze przychodzi

no dobra, ale może on

ma rację. Zresztą jak to się pojawia

gdzieś w drugiej trzeciej recenzji,

to mam takie dobra.

To trzeba to wziąć na klatę i nad tym popracować. Więc

ja naprawdę te recenzje czytam i też

się uczę. I jak mi coś

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

nie wyszło, to wiem, że mi nie wyszło.
I wtedy staram się to poprawić.
Która książka Cię najwięcej
nauczyła wasztatowo?
Myślę, że mam wszystko duże nauczał mnie serii
z Sywicką. Ona jest już inna niż
ta dziewczyniania.
Inaczej trochę konstruuje relacje.
Każdy tom jest też inny.
W trzecim tomie na przykład jest mnóstwo
akcji, co jest do mnie niepodobne, że
tej akcji jest całkiem sporo.
W czwartym tomie gdzieś znowu na pierwszy plan
wysyłałem się bardziej relacje i problemy etyczne
to o czym naprawdę chcę pisać.
A wcześniej gdzieś mi to umykało.
Więc każdy to mnie czegoś uczy.
Ok, to jest jeszcze bardziej
interesujące.
Jakby widzisz też swój progres
i podążasz za tym, za też z takim
powiedzmy
wizjami tego, co możesz opisać. A co gdyby
chodzić najsłabiej odejmimy te sceny erotyczne
o czym piszesz najsłabiej.
Czego nie potrafisz ubrać w słowa tak jakbyś chciała
albo czego... Fabuły.
Fabuły.
Nie wiesz co ja się śmieję.
Ale ja niestety jestem chaotyczna
w pisaniu.
I generalnie ja czasami zapominam
jakieś wątku.
Albo potem się dzieją głupie rzeczy, bo
ja piszę w dosyć logiczny sposób
brew pozorom.
I robię na przykład tak głupi błąd, że redaktor
nie jest w stanie go zauważyć.
I potem dostałem, miałam taką jedną
książkę, to było już szybszy poprzedniej
sary i teraz się bardziej pilnuję.
Dlaczego
Christian dzwonił z telefonu,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

który mu ktoś zabrał?

Bo tak.

I miałam już takie na zasadzie
szanuję pierwszą wiadomość, drugą też
po 150 wiadomości
miałam już takie, to napisz, że się pomyliłam
a nie, wydaje mi się
tak jest tam błąd.

Był u mnie chyba Wojtek
Mieras i opowiadał mi o tym też, że
mówił, że napisał kiedyś
taki fragment w książce, że otwiera
tylnie drzwi samochodu, a napisało
samochodzie, których nie ma tylnych
drzwi. Nie, zdarza się.

I po prostu powiedział, że ten błąd za nim
dość mocno chodził. Wiem, że nie ma znaczenia,
gdzie piszesz, a pora ma znaczenie?

Nie. W sensie

teraz mam trochę inaczej
życia skonstruowana.

Mam więcej czasu, więcej
takiego luzu, więc mogę sobie na przykład
pozwolić na to, żeby pisać cały dzień.
Mogę sobie na to pozwolić, to jest też bardzo fajne.

Ale też po takim, na przykład cały dzień,
gdzie ja naprawdę siadam i piszę
powiedzmy od tej szóstej czasami, nawet rano,
2 z tej trzeciej,

czy nawet do trzeciej w nocy czasem, bo też się zdarza
to potem przez jeden, czy dwa dni
nie chce mi się pisać i w ogóle
chcę zapomnieć o tym, że chcę by napisać
jakąś książkę, bo jestem zmęczona.

Ale kiedyś miałam tak,

że miałam bardziej
uszeregowane te pory pisania,
bo miałam mniej czasu, więc na przykład
wstawałam rano o piątej, pisałam do
siódmej, szykowałam się
do pracy, spóźniałam się do pracy,
wracałam z pracy i pisałam dalej.

Albo na przykład pisałam

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

gdzieś po zajęciach,
czyli koło 2 z tej drugiej, pierwszej w nocy.
Nie mam żadnego problemu, żeby się
skupić o dziwnych godzinach.
Generalnie bardziej chodzi o moją chęć tego,
że chcę coś napisać,
aczkolwiek mam czasami takie wątki,
że nie wiem czegoś mi brakuje w researchu,
czy brakuje mi jednego elementu.
Ja nie jestem
jakaś super, aż
nie bawię się w szczegóły,
ale czasami jak coś mnie
zirytuje, to mnie to zablokuje
i potrafię 3 godziny o tym czytać, zamiast pisać.
To jest
w ogóle takie podejście do zablokowania,
też mnie zastanawiało, jak dużo się skreśla.
Jak dużo po prostu
usuwasz. Skreślałem kiedyś tą książkę,
napisam jeszcze raz. Całą serię,
naprawdę. A czy co co innego?
Bo to po latach powiedzmy,
zdarzyło mi się,
że napisałam 3-4 książki
i stwierdziłam, że to nie jest to, o co mi chodziło.
I skasowałam całą książkę
i napisałam ją jeszcze raz
w półtorej miesiąca, bo pod termin.
I zdarzyło mi się to.
A jeżeli chodzi o taką regularną pracę,
jak już piszesz coś i założymy,
wycinijmy te dwa fragmenty akurat,
że tak postanowiłaś, to dużo
usuwasz?
Raczej nie.
Zwłaszcza, że ja nie tworzę planu,
więc ja nie mam co usunąć.
Nie mam żadnego konspektu, więc
z nikim się nie kłócę, sama ze sobą też nie.
W związku z tym po prostu pisza.
I czasami mam tak,
że już wiem, jak będzie wyglądało zakończenie,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

to zakończenie często zmieniam w tym sensie, że je sobie napisza, żeby o nim nie zapomnieć, że takie miałam pomysł.

No a potem wiadomo, akcja sobie leci

inaczej, więc to zakończenie zmieniam na przykład kilka razy, ale też może nie samo zakończenie, tylko po prostu elementy zakończenia.

No dobra, pytałem o porę pisania a emocje w twoim życiu mają znaczenie, na to jak piszesz?

Na pewno w jakiś sposób tak.

Wiesz, inaczej się pisze, kiedy człowiek jest na przykład część zirytowana, inaczej kiedy jest smutna, inaczej kiedy jest wesoła.

Zawsze jest inaczej, bo z innym nastawieniem siadasz do pisania.

Natomiast, czy to ma aż takie ogromne przełożenie, jakiejś książki bym nie napisała, gdybym coś się tam w moim życiu nie wydarzyło? Raczej nie.

A wydźwięk też, bo to mnie zastanawiał, na ile potrafisz izolować siebie jako pisarkę i siebie jako człowieka w perspektywie takiej, że chcesz być najbardziej obiektywna do pewnej rzeczy.

No bo jeżeli, nie wiem, ktoś był zdradzany i potem opisuje zdradę, to może po prostu ją z definicji po prostu podkrecać.

I może ona być dużo bardziej wyraźna w samej książce przez to, że po prostu to to robi.

Wiesz co, nikt nie zdradził, więc nie mam takiej pomocy.

Znaczą tutaj rzuciłem po prostu przyku.

Ja wiem, ale nie, wracając do tego się odnożą.

Ja faktycznie nie jestem, nie wyboczyłabym zdradę, bo ja też nigdy bym nikogo nie zdradziła.

I wiem, że bym tego nie zrobiła, to nie jest dla mnie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

nic w ogóle dziwnego, żeby to powiedzieć.
Ja nie mam z tym problemu,
bo wychodzę z założenia, że jeżeli
zacząłabym patrzeć na innych facetów,
to znaczy, że coś jest nie tak w moim związku.
Nie mam z tym zrobić albo po prostu
go skończyć.
Więc zdrada nie, bo jestem zbyt na to uczciwa.
Więc to bym nie z żaru.
Natomiast miałem w książce opisaną zdradę.
I szczerze mówiąc,
nawet patrząc na te perspektywy czasu,
ja nie patrzę
na tą bohaterkę,
nie wiem, źle, że zdradziła męża.
Ja w ogóle
staram się nie oceniać ludzi.
Powiedzmy, że ktoś mi
nawet łatwiej
jak z mojej pracy.
Przecież, że robiłam trochę w rodzinnych.
Słyszałam o zdradach.
Słyszałam o różnych innych
akcjach, które gdzieś tam
ludzie robią sobie przy rozwodzie.
Nie mam czegoś takiego, że tych ludzi
oceniając, bo to ich życie.
Mnie one nie jest średnio interesuje.
Więc generalnie
tak samo mam z książką,
i ja staram się coś napisać.
Czy oceniam na przykład to, co zrobiła Savicka,
kto czytał ten wie,
że gdzieś tam pojechała po bandzie.
Ja wam tego nie zrobiła, wiadomo.
No nie, ale generalnie ona co zrobiła,
czy patrzę na nią inaczej.
Dla mnie jest nadal fascynującą bohaterką,
która daje mi jako pisarzowi
niesamowite pole do popisu.
Ty masz w sobie dużo emocji,
dużo skrajnych emocji.
Jaka jesteś, jeżeli chodzi o ten zakres?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Czasami zdarza mi się mieć skrajne emocje,
zwłaszcza jak się czymś zirytuje.
Mam problem z rzeczami niemożliwymi.
Ja nie rozumiem słowa, nie czasami.
I bardzo ciężko przychodzi mi
przetrawienie tego słowa, nie.
I nawet jak rozumiem,
że to nie jest słuszne i że tak ma być,
to jej tak walczo z tym jeszcze trochę.
To jest
trochę też niepokojące czasami.
No bo
jakby to popycha zazwyczaj do skrajności,
bo jeżeli słyszysz, że nie wiesz, że nie jest
właściwe, ale i tak nadal jakby chcesz przepchać.
Ale czasem uczy kreatywności,
bo czasem to nie uda się zmienić
w tak, ale.
Tak.
Oglądałem ostatnio nawet wywiad z Andrzejem Draganem
i opowiadał o tym, jak z dzisiaj za trudnie
często się w korporacjach fizyków.
To ze względu na to, że fizyk rozumie,
że coś jest niemożliwe i że można to zrobić.
Że jakby niemożliwe po prostu jest
tylko i wyłącznie obecną strefą
tego, w czym się poruszamy.
Ale to znaczy, że potrzebujemy tylko wyłącznie
trochę czasu z przyszłości i zaraz to
ogarniemy, więc to są akurat bardzo ciekawe
rzeczy związane z rzeczywistością.
Fizykę wymieszło, ja się na to nie znam.
Jest faktycznie mam czasami problemy z rzeczami,
które do mnie nie zależą.
Ale kreatywność jest potrzebna
w życiu, więc ja faktycznie mam czasami
także próbuję. No ta kreatywność
towarzyszy mi bardzo wielu sprawach.
Już nawet nie mówię o pisaniu, ale nawet na mediacji.
Ja zawsze powtarzam, że zawód
mediatora to kreatywność.
Bo żeby ludzi czasami ze sobą
pogodzić, to trzeba

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

nie tyle zrozumieć, jaki mają problem,
tylko po prostu znaleźć drogę
do tego, żeby się dogadali.
A w związku z tym, o sprawach np. rodzinnych,
to czasami się okazuje,
że wystarczy inaczej zadać pytanie,
żeby ludzie się porozumieli.
Więc
ja nie lubię słyszeć
słowanie, nie lubię słyszeć czegoś,
że się nie da zrobić i ciężko przychodzi
mi pogodzenie się z tym.
Więc ja już faktycznie trochę dojrzałam
ta trzydziestka na karku
i inaczej podchodzę do niektórych spraw.
Kiedyś się ze mnie nabijali, że jestem
polska walcząca i faktycznie trochę tak
i czasami ta walka była wręcz głupia.
Taka walka z wiatrakami.
A teraz jest raczej irytacja,
jest trochę złości.
Ale potem przechodzi takie
no dobra, nie mam na to wpływowość z tym pogodzić.
Ale jakby coś nie wyszło,
to ja przypomnę, że ja miałam inne zdanie.
Lepiej tworzy się
będąc w związku czy jednak będąc
singlem?
Nie wiem.
Szczерze mówiąc
wiesz, jeżeli byś na przykład
zapytał o czas,
to ja mam czas, żeby pisać.
Więc nie mam z tym problemu.
Jak byłam singielką
faktycznie inaczej,
to postrzegałam w tym sensie,
że nie miałam problemu
z tym, żeby pisać o trzeciej w nocy.
Bo jeżeli nie szłam
do pracy, to też
ani nikomu nie przeszkadzałam,
ani nie byłam od nikogo zależna, nie wiem, nikt nie chciał,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

na przykład żeby mu zrobić śniadanie, czy cokolwiek innego.

A teraz

sama mam wsparcie w partnerze.

Jak bym teraz pisała do trzeciej w noc,

to i tak przywitałbym mi śniadanie do łóżka.

Ja nie mam teraz z tym problemu,

a w sensie partner mnie rozpieszcza bardzo

i ją chcę, żeby pisała i mnie w tym wspiera.

Nie widzę różnicy szczerze mówiąc.

Jedyne to,

że pojawia się to myślenie o drugiej osobie,

więc jeżeli na przykład robię obiad teraz,

to

kiedy jestem singielką, to

nie mam problemu z tym, żeby kupić pierogi

bo wiem, że przynajmniej ich nie przypalę.

Ja niestety jak piszę,

to czasami miałam tak, że ja te pierogi odgrzewałam

pięć razy, bo zapominam je wyjąć,

więc zanim do nich podeszłam, bo skończyłam rozdział,

to on już był znowu zimno. A jak coś gotowałam,

to często to przypalałam, bo po prostu się

skupiłam na akcji. Tego nie umiem robić.

Więc teraz jak jednak chcę coś

ugotować, to po prostu wtedy nie piszę.

To jest jedyna może przeszkoda

do pisania. Ja właśnie zadaję to pytanie

ze względu na to, bym nie interesuje

właśnie ten przedział emocji, na którym

ty bazujesz jako autorka i na ile po prostu

wchodzisz w czyjeś buty,

właśnie czytając akta, próbując

zrozumieć emocje, czytając

o tych ludziach i na ile po prostu to jest

pewnego rodzaju wyobrażenie bądź odwzorowania,

a na ile po prostu faktycznie na przykład

nadajesz wydźwięk

dlaczegoś

ze względu na to, że wiesz na przykład, jak to boli

i to po prostu

mnie w tym wszystkim

zastanawiał, opowiedziałeś, że

najtrudniej ci się pisze te wszystkie wątki romansowe

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

i tak dalej, a dużo łatwiej pisze się te wszystkie wątki związane z policją i kryminalnej i tak dalej, to przez pakiet umiejętności, jakie posiadasz, że łatwiej ci się pisze o wątkach kryminalnych niż emocjonalnych? Może inaczej, ja lubię coś dobrze rozumieć. I generalnie nie jestem psychologią, więc też nie zawsze jestem w stanie oddać czyjeś emocje, bo nie zawsze je rozumiem. Jeżeli miałam okazję się spotkać z jakimiś emocjami w pracę i po prostu zobaczyć, jak ludzie na przykład na co się reagują, poznać jakąś inną perspektywę jak oni to przeżywają, czy na przykład zgłębiam wiedzę, tak na studiach podplomowałam suicidologii i wbrew pozorom na przykład dowiedziałem się dużo o osobach w depresji, jak one funkcjonują, jak to w ogóle wygląda, dowiedziałam się czym są myśli samobójcza, to też abstrahując od tego, że chcę się tym zajmować naukowo i raczej idę w kierunku, że chcę komuś pomóc, to też jest w pewnym stopniu rozwijające i mogę na przykład opisać te emocje studentom, kiedy mi tłumaczę czym jest depresja i tak samo mogę je opisać w książce. Ja poruszam w książce jedną i wątek samobójstw w swoich powieściach i też teraz zrobiabym to na przykład lepiej z perspektywy czasu, no bo się więcej dowiedziałam. Ja zwracam do twoich wątków romansowych o to pytasz. Lubię

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

opisywać relacje z ludźmi. To jest fajne.
Ja to lubię. Lubię tam jakieś
przypychańki słowne czy językowe
i skupiam się w ogóle
na ludziach w swoich książkach, dlatego
czasami mi ta akcja ucieka, bo ona jest mniej ważna.
Ja to zawsze mówię, że będzie
taki i taki bohater w książce, a jakiegoś trupa
się ogarnia, bo wręk w pozorom
opisanie tego zabójstwa
nie jest specjalnie trudna.
Natomiast faktycznie
najwięcej skupiam się na tych wątkach
i chcesz, bo on najlepiej wyszła.
Dialogi są świetne w twoich książkach.
Cieszę się niezawiernie.
To jest prawdą jest, że nie lubię pisać scenerotycznych.
To może wynikać z tego, że ja tą
sferę
bardzo mocno, może zmyt mocno
nawet dzieląc twój życia po prostu.
Czekaj, bo teraz to jest
bardzo interesujące.
Nie wiesz, to ja mam
zawsze takie poczucie, jakie to pisze
scenerotyczne, że
to nam pisać szybko
i zwięźle, bo nie chcę w to wchodzić. Przede wszystkim
dlatego, że
język polski jest trudny. W języku polski
nie mamy jakichś fajnych słów
i albo idziemy w jakiś kicz
Nie, czekaj, czekaj, bo to już jest ucieczka.
Ty mówiłeś, że oddzielasz jedno od drugiego.
Zawsze coś palam.
Więc co oddzielasz?
Sej, nic nie oddzielam, nie słyszę, że
mojej rodzice o tym czytali.
Zawsze można powiedzieć, że to fiksiali teraz,
co trójkonto i kwadraty.
Ja zawsze mówię, że to jest fiksiali
terazka, ale zdarzyło mi się kiedyś
na jednym spotkaniu autoruskim usłyszeć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

pytanie, czy te sceny erotyczne są na faktach.

Ja nie wiem,

jedyna książka, której nigdy nie napiszę

to erotek, bo

powieść erotyczna może w ten sposób.

Ale grę ja oglądałaś.

Ale nie chciałam.

Przywiązali cię? Tak.

Nie, było to kiedyś

tak samo niestety.

365 dni.

Ale nie czytałam.

Ale gdybyś mogła napisać taką książkę, wiedząc, że zarabisz tak olbrzymie pieniądze,

jak zrobiła Blanka, nie zrobiłabyś tego?

Czy żeby było jasne, się tego nie krytykuje?

Ja uważam, że to jest super.

Fajnie, że ktoś na tym zarabia, fajnie,

że ktoś to czyta, bo jeżeli są czytelnicy,

oni to czytają, to super.

Ja nikomu się nie przyglądam na zasadzie

takie, że o jazo, patrzę na to z pogardą,

ale nie.

Nie zrobiłabyś to? Nie, nie dałem rady.

Nie, ja nie lubię o tym pisać.

Jak wygracza poza twojej umiejętności?

Moje umiejętności fisarskie, nie lubię o tym pisać.

Poproszę.

Czy ty uważasz, że Blanka w sonach erotycznych ma większą umiejętność od ciebie?

Nie czytałam, nie oceniam.

Ale oglądałaś film.

Nie rozmawiaj o tym.

Dobrze, to porozmawiajmy.

Nie chcę o tym pamiętać, że ja go oglądałam.

Porozmawiajmy o obserwacji ludzi,

bo powiedziałaś, że lubisz obserwować ludzi.

Czego ty szukasz, jak ich na nich patrzysz?

Wiesz, co właśnie o to chodzi, że niczego?

I to jest chyba najfajniejsze.

Bo nie ludzie zaskakują.

Znaczy, ja zawsze mówię, że to, co mnie najbardziej zaskakuje w życiu,

to bezmiar ludzkiej głupoty.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Nie ma chyba takiego poziomu ludzkiej głupoty,
który by mnie zaskoczył.
Nawet po latach.
Kiedy powiedziałem, że po pracy w kancelarii miałam taki moment,
że stwierdziłam, że już nic mnie w tym życiu nie zaskoczy.
Nie, zawsze coś mnie zaskoczy.
Generalnie ludzie są po prostu fascynujące.
Ja uwielbiam słuchać
swoich znajomych.
Czasami po prostu siedzę i przyglądam się,
jak rozmawiają.
Nie mam z tym problemu, że ja nie wchodzę w tę rozmowę.
A czasami wyciszam i jestem w remie.
Czasami wyciszam słuchawki, jak jeżdżę
w komunikacji miejskiej, czy jak idę po mieście
i słucham urywków rozmów.
Ja nigdy niczego nie szukam,
bo ja też nie staram się, nie wiem,
wyłuskać coś z tej rozmowy,
ale po prostu ludzie mnie intrygują.
A dużo zapamiętujesz?
Sporo.
Też w moich książkach oczywiście,
że pojawiają się jakieś wątki
z mojego życia. Po prostu.
Więc kiedy pytasz o jakieś emocje,
czy swoje wkładam w książki,
na pewno jakieś tam są fragmenty tego,
bo jakieś wydarzenia.
Wiesz co, z tym myślę tylko o życiu erotycznym,
już swoje emocje, jak już zapomniałem.
Chwata cię zawsze tylko jedno.
Nie mam pojęcia, o czym myślę.
Chwata cię, ja już po prostu widziałem twoją minę.
Tak, wiesz co, czasami tak,
że coś powiem, a potem
niestety już nie da się tego cofnąć,
żeby tego uciec.
To takie do zasadzie, jak pies ucieka
przed własnym ogodem.
Ja wiem, że teraz będzie to wracać
w rozmowie, ja wiem.
Ja już wiem, teraz będę na to gotowa.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Oferzę, że
szybkość pisania książek
powoduje znaczną utratę jakości,
czy w ogóle jej nie powoduje?
A czy pytanie, o czym my rozmawiamy,
bo teraz
pytanie jest, może inaczej.
Jak dyskutowałam z niektórymi
pisarzami, też jak sama
tak trochę sędzę.
Mam takie wrażenie,
może nie jest ono słuszny,
ale że jak ktoś na przykład nie tworzy
jakiegoś super konspektu,
albo po prostu pisze
szybko, to co gdzieś tam myśli,
to, że te książki czytają się
trochę szybciej. Ja mam takie wrażenie,
że ta akcja jest wartka
i nie twierdę,
że autorzy, którzy
nie piszą z konspektem,
po prostu nie mają, tak?
Ale chodzi mi o to, że nie wiem,
jeżeli ktoś po prostu siada
i pisze, to ma jakieś flow,
jednak na tą książkę. Nie jest to do końca zaplanowane.
Ok, może coś się wywalić po drodze.
Ale
jeżeli autor sam nie wie, co będzie dalej,
to może jest to też ekszystując dla czytelnika.
Przynajmniej ja to też odbierałam jako czytelnik.
Tak, ja tak czuję po prostu.
Natomiast czy spada na jakości
na pewno niektórych błędów
by mnie popełniła, gdybym nie pisała tak szybko?
Pojazd swojej książki wbrew pozorom
pisze całkiem szybko. Bardzo szybko.
Bardzo to może nie.
Może gdybym była bardziej konsekwentna
w terminach, to bym pisała je
może inaczej.
Brakuje mnie regularności.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Ok, a jakich błędów
bym żebyś nie popełniła?
Chodzi mi bardziej o to, że ja mam
na przykład mele imiona, bohaterów.
Takie głupie boęty techniczne.
Nie wyłapuję redakcja, tak?
Natomiast
Ja nie wiem, czy jakbym pisała wolno
moja książka byłaby lepsza
czy gorsza, dlatego że nie umiem tak.
Mi po prostu lepiej
ja się lepiej bawię, lepiej się czuję,
kiedy mam to flow.
Dobrze, a jest książkowe Discopolo?
Pewnie by się jakieś znalazło.
Zastanawiałam mnie to, bo jednak
książki się mocno gloryfikuje,
że czytam książki, przeczytałem tyle i tyle książek
w ubiegłym roku, a zastanawiałam mnie,
czy w ogóle tak jak z twojej perspektywy
osoby, która karmi ludzi
patrzysz na te branże w ten sposób,
że tutaj też jest Discopolo.
Szczерze mówiąc, ja teraz na to
nie patrzę w ogóle w tym sensie, że
dbam o swój interes, a mam też
mniej czasu, no bo jak pisałam
doktorat, no to
było dużo roboty. Też jak pracowałam
pierwszy rok na uczelni, na to przygotowanie
wykładu to nie jest zrobienie. Tak i pójście
na wykład do studentów. Tylko jednak
trzeba się do tego wykładu przygotować, jak coś się robi
pierwszy raz, więc miałam tego czasu
mniej
i być może nie mam takiego przykroju rynku.
Natomiast szczerze mówiąc
jak jeszcze recenzowałam
książki kilka lat temu
to miałam wrażenie, że niektóre
książki
to jest takie kupione marzenie
że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

ja nie krytykuję teraz tego, czy ktoś jest self-publisherem czy ktoś generalnie wydaje sobie pół na pół z wydawcą czy ktoś generalnie wydaje w wydawnictwie. W ogóle mnie to nie interesuje.

Tylko po prostu mam czasami takie wrażenie, że generalnie ta książka mogłaby być lepsza, że jest na przykład taki zmarnowany pomysł, że ktoś się nie przyjrzał temu.

Ale oczywiście mojej książce można powiedzieć to samo, więc się nie czapiam. A kto jest najbardziej przereklamowanym pisarzem w Polsce?

Nie wiem.

Ty doskonale wiesz.

Absolutnie nie wiem.

Nie bawię się w takie akcje i wciągniesz mnie.

Ja w nic cię nie wciąga.

Nie wcale w ogóle podkuchazę.

Nie, w ogóle nie. Nie wciągnę się w to, nie.

Co w twoich książkach jest takiego, że można od razu powiedzieć, że to jest twój styl?

Bohaterowie.

Bardzo może bohaterowie.

Ale też

słyszałam, że specyficznie opisuję miejsca w tym sensie, że

to jest w ogóle zabawne, bo słyszałam na przykład, że w moich książkach Szczecin żyje.

Po czemu słyszę też, że moja książka mogła by się wydarzyć w każdym dowolnym mieście.

I ja nie umiem tworzyć jakichś zaawansowanych opisów.

Na przykład Marek Stalar z Szczecinem jest architektem, więc jak on opisuje budynek, no to fajnie.

Ja się uczyłam od niego opisywać sale

konferencyjne w komendzie wojewódzkiej.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

O czym on zresztą wie.
I powiedział, że spoko, jak mi się to przydało, to okej.
Mam problem z opisywaniem
miejsca.
To jest nam charakterystyczne.
Ja lubię swoich bohaterów,
bo są z krwi i kości dla mnie.
Ja lubię swoich bohaterów.
Okej, no bo powiedziałaś nawet, że lubisz
wstawiać ich w trudnych sytuacjach nieetycznych,
nie moralnych, bo przecież nic nie jest
krzysztalowe w życiu.
Ja lubię na pisarka, to że depiko.
To jest taki mój niedościgniony wzór.
I ona zawsze na zwykłej sprawie
czasami, bo czasami bierze
niezwykłe sprawy po prostu,
ale czasami ze sprawy, która wydaje się
taka bohaha, potrafi ukreślić
jakieś największe problemetyczne życiowe.
Ja uwielbiam jej książki, a jej książki
chłonę i faktycznie chciałabym
kiedyś potrafić tak opisywać problemetyczne,
więc to jest coś, czego się ucza.
Nie musisz jej lubić,
ale na pewno nie będzie ci obojętna.
To są najlepsze słowa opisujące Savicką.
Chciałabyś, by tak pomyślano,
kiedyś o tobie?
A nie wiem, pewnie każdy człowieka,
który się ze mną zetnął
w różnych sytuacjach, mało mnie różne zdanie.
Mój chłopak twierdzi, że jestem
przesłodka, studenci raczej tego nie powiedzą.
Ale pytam zupełnie serio.
Chciałabyś być taka, że nie byłabyś obojętna,
po prostu patrząc na Ciebie
powiedzmy, że jesteś jedną z największych
polskich pisarek.
I tak samo jak jedni podziwiają ten pomnik,
tak drudzy przechodząc chcą na niego splunąć.
Chciałabyś budować takie emocje też dookoła siebie?
W ogóle nie chcę budować takich emocji,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

ja po prostu jestem sobą
i szczerze mówiąc średnio mnie interesuje,
co ludzie mają o mnie do powiedzenia.
No bo ta fascynacja
tą postacią jest wielka.
Ludzie też są w niej zakochani.
Ale też jej nie dowidzam.
Właśnie.
Nie naprawdę, średnio mnie interesuje, co ludzie o mnie myślą.
Naprawdę w ogóle
ja piszę książki
i jeżeli ktoś mi na przykład
ostatnio też przy okazji
jakieś tam dyskusje internetowe
usłyszałam, że
po moich wypowiedziach ktoś przestanie
czytać moje książki
przykro mi, trudno zdarzać.
Co powiedziałaś takiego, że ktoś tak to pisł?
A, cóż nie ma co
wyracać.
Coś ciekawego?
Nie, o hejcie pisałam w internecie
po takiej jednej sprawie
i wyraziłam swoją opinię.
I ta opinia się komuś nie spodobała i stwierdził,
że już przez to nie będzie czytał moich książek?
No okej, trudno.
Ale ja mam taką opinię i nie zmienię.
A teraz na przykład nie powiem,
przepraszam cię czytelniku, że wyraziłam taką
opinię.
Chcę żebyś dalej czytał moje książki.
Ja szanuję wszystkich moich czytelników,
ale
oni generalnie
mogą, ale nie muszą
oddzielać u nią do moich książek.
Ja piszę książki,
a to jest to, co ja lubię robić,
natomiast to, jaka jestem
w życiu, w życiu mogę być trochę inna.
Mam też prawo mieć swoje zdanie na każdy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

temat i nie muszę być super poprawna politycznie.
No proszę cię, no przecież to
jest gwarant sukcesu.
Ach, może i tak.
Milczenie jest złotem, to jest w ogóle
zupełnie nowe znaczenie.
Chciałabym się tego czasem nauczyć.
Jestem niestety straszna gadu.
Ale w ogóle mówisz o czasami obyciu
arogancką, a ja nawet jeszcze nie zauważyłem
tego i nawet czytań z tych wywiadów
też jakoś nie miałem takiego wrażenia, że to jesteś taka nadwyrasa
arogancka. Bywam.
Bo nadwyrasa arogancka to było tak, jak gdybym ci zadał
pytanie, kto jest najbardziej przereklamowanym pisarzem
w Polsce, mogłabyś rzucić
kilka nazwisk, oboje o tym wiemy.
Mogłabym, ale po co?
A przed chwilą będzie była historia to wada
na rynku.
Nie wiesz co tak całkiem serio,
gdybym miała powiedzieć szczerze
to nie wiem,
bo nie czytam wszystkich
i moja opinia
nie byłaby uczciwa.
Po prostu, bo
generalnie, co ja mogę powiedzieć,
to mam powiedzieć, że książki Blanki są
przereklamowane, nie czytałam ich. Nie mam pojęcia,
czy są przereklamowane, czy nie.
Ja wiem, że mi ta tematyka nie podchodzi,
więc po nią nie sięgam.
A jak już zachęczyłaś
tematy Blanki, to uważasz, że ona sama je pisze?
A czemu nie? Nie wiem,
nie czepiam się. Tak samo jak było, że
Bruce ma Ghostwriter'a. Może ma, może nie ma.
Ja fizycznie wiem, że da się napisać
szybko książkę
jego sprawa.
A ta branża sama dla siebie jest fajna,
jest grzeczna, jest kulturalna? Raczej nie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

A szybko o tym się przekonałaś?

Znaczy, że

była jasnaś. Ja nigdy

od żadnego pisarza nie usłyszałam

za Ghostmama.

Nigdy.

Może ktoś mnie

pomiął. Nie zauważył.

Albo wziął mnie za swoją fankę

i nie usłyszał czegoś wtedy miłego.

Ale generalnie... Czekał, kto cię związał za twoją,

za twoją, za swoją fankę? To już nieistotne,

ale wspomniał... Nie,

no już w takich rzeczach nie będę mówić, natomiast faktycznie

ta odpowiedź była taka, że nie przepadam

za jego książkami, bo kopię research prawnej

i nie mówię o mrozie, mroza lubia, więc...

Mówiłam, że go chwaliś.

Chwale, bo ja przy tych książkach odpoczywam.

Natomiast sama czasami mam takie...

O, no dobra, nie chmędzę.

Powiedziałaś, że jesteś osobą, która regularnie

pakuje się w kłopoty. Tak.

To wie, jakie kłopoty lubicznej bardziej wpadać.

Ja codziennie wpadam w kłopoty.

Zawsze. I ja zawsze coś zrobię głupie.

No dzisiaj na przykład na lotnisku

musiałem zostawić połowę swoich kosmetyków,

mimo tego, że miały litry, bo

nie wszystkie zmieściły się w woryczku i pan się

doczepił na kontroli. Trudno, że co...

Byłe, a to też szybko wchodzisz z tych kłopotów.

Ja myślałam, że to jakieś takie faktyczne kłopoty,

że cię złapali z trawką.

Nie, co to mi nie grozi,

ale generalnie... I mam

różne tematy, wiesz...

Trochę zabawnie było...

Okej, moje wspomnienie z Warszawy z ubiegłego

roku. Ja mam szczęście do ludzi.

Może tak. Zazwyczaj spotykam

kogoś na swojej drodze, kto mi pomoże.

I w ubiegłym roku

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

zrobiłam coś, czego wam teraz
absolutnie nie zrobiła, bo teraz myślę
z perspektywy czasu.
Ja w ubiegłym
roku zdałam prawo jazdy.
Dopiero. I
jak w maju odebrałam samochód,
to następnego dnia byłam już nad morzem
na spotkanie autorskim, 3 dni później
byłam we Wrocławiu,
a tydzień później byłam w Warszawie.
Przyjeżdżam do Warszawy samochodem
ze Szczecina. Miałam hotel
w samym centrum. Oczywiście jeszcze
pokłóciłam się z nawigacją, gdzie mam jechać,
więc zamiast
pojechać na oko, przejechałam przez aleje
rozolimskie, w ogóle rządu NZ
i w ogóle zafundowałam sobie niezły straj.
Jak po tym wszystkim dojechałam
do hotelu
i przejechałam przez całe parki
i zobaczyłam, że jedyne wolne miejsca
jest pomiędzy Mercedeze a Kolumną.
To zaczęłam płakać, bo stwierdziłam, że
walna albo w Mercedeze, albo w Kolumnę.
I stwierdziłam, że to się inaczej nie skończy.
I po prostu tak sobie siedziałam
w tym samochodzie i płakałam
i środkiem ten Pan
zapłakał w szybę
i powiedział, że
ma trzy córki, zna problem, je mi pomoże
i ten Pan nauczył mnie parkować tyłem.
Czyli są dobrze ludzie na świecie?
Są. Ja zawsze
to powtarzam. Ja naprawdę trafiam
na dobrych ludzi, ale czasem też radzę sobie
sama we Wrocławiu,
jak był hotel podziemny.
To oczywiście mogłam zadzwonić
do jakiegoś
znajomego, który też był w tym hotelu.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Stwierdziłam, że nie będę się przyznawać
i generalnie ten hotel oczywiście
było płacony, bo to był festiwal.
Stwierdziłam, że nie będę parkować
na tym parkingu podziemnym, bo się boję, pojechałam dalej.
Zapłaciłam w ogóle choralny pieniądze
za tą do wyparkowania
pod galerią handlową.
I jeszcze tak
grzecznie tłumaczyłam w hotelu,
że jednak nie przyjechałam samochodem,
bo jakoś pociągi mi bardziej kasowały.
Dobra mi na złej gry
do samego końca. To nie twoja ręka.
Lubię, gdy w moim życiu coś się dzieje,
uwielbiam się rozwijać i uczyć nowych,
czego się ostatni raz nauczyłaś nowego.
Nie wiem się cały czas czegoś jeszcze.
Wiesz co, ja lubię chodzić
na kursy
i szkolenia teraz w ogóle.
Fajne jest to, że można
dużo rzeczy robić przez Internet.
To jest dla mnie w ogóle super.
Więc
na przykład byłam gdzieś tam na kilku
wykładach online Justyny Poznańskiej
w warsztatach.
Nie przyjechałabym na nie do Warszawy,
bo nie mam na to czasu teraz.
A wysłuchanie ich przez Internet
w domu, gdzie mogę..
Ja też w ogóle bardzo lubię
ciężką jest słuchać, kiedy siedzę.
Po prostu. Lubię coś robić w tym samym czasie.
To jest oczywiste.
Więc na przykład na jednym wykładzie Justyny Poznańskiej
piekłam ciasto.
I było mi łatwiej się dzięki temu też na tym skupić.
Dużo z tego wynoszę i zapamiętuję
i potem mam też co opowiedzieć studentom.
Więc różne rzeczy.
Kiwiam.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Też w obiegu roku sobie postawiam
sama stronę internetową.
A jest coś, czego się nie spodziewałeś,
że możesz się nauczyć, ja się nauczyłaś?
A to ja codziennie
się dowiaduję czegoś nowego.
Na przykład, że można lepiej parkować tyłem.
Że to nie wywołuje zawału.
Tak, po roku już umiem parkować.
Uciekł mi jeszcze ten wątek z recenzjami.
Jakie są jakieś miejsca,
gdzie recenzje bardziej szanujesz?
Wiesz co, ja szanuję opinię każdego czytelnika.
Są recenzje, które mnie czasami wkurzają.
I mam takie,
w zasadzie czasami się pojawia takie pytania.
To po co czytasz tą moją książkę?
Bo jeżeli
na przykład
szósty raz z rzędu
czytam, że nie umiem pisać.
I okej, spoko, może tak jest.
Że moi bohaterowie są bez sensu,
albo że te zakończenia
mi nie wychodzą.
To mam tylko takie, to po co się męczasz?
No właśnie, ja chciałem się zapytać.
Bo za pierwszym razem rozumiem, za drugim też.
No ale za szóstym razem.
Jeżeli żadne taksiażka Cię się nie podoba,
no to po co czytasz?
I to też nie jest moja złośliwość teraz,
bo ja znoję, że jakąś bronię czytacie
i że wszyscy mają mnie chwalić.
I to też nie jest moją konstruktywną recenzją.
Tylko chodzi mi o to,
że ja na przykład nie mam czasu
w swoim życiu na czytanie książek, które mnie nie interesują.
A czytasz tak,
że przeczytasz, nie wiem,
500 stron, mówisz, że to jest słabe i nie czytasz dalej?
Czy czytasz już do końca i zaczniesz?
To zależy.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Jak recenzowałam książki, no to musiałam ją przeczytać w całości.

No siłą rzecz, ale teraz.

Ale teraz, jeżeli coś naprawdę mnie nie interesuje, to nie.

Po prostu daję sobie spokój, po co się mam czas.

A są recenzenci, którzy cię po prostu nie lubią?

Nie odczułam tego.

No jeżeli mówisz, że ktoś

każdą kolejną książkę wali

w rejno, to raczej chyba nie jest sympatii.

Wiesz co, ale tu nie jest,

bo widzisz, to mówisz o recenzji

jak blogerów tylko.

A ja też mówię o ludziach.

A ja generalnie czytam opinie,

nalubimy czytać, nie wszyscy są tam recezantami.

Czytam też wiadomości,

które do mnie wysyłają, mailę.

Ja czasem nie odpowiadam,

ale ja naprawdę czytam wszystko.

Ja też mam tych opinii więcej.

I ja mówię nie tylko o recenzjach

recenzantów,

tylko mnie też interesują, czytelnice.

Też interesuje mnie to, co słyszę

na spotkaniach autorskich.

To jaki mam feedback gdzieś tam

w ogóle od znajomych.

Każda opinia mnie interesuje.

Więc generalnie faktycznie zderzyłam

i tak, że czytałam i po prostu kojarzyłam

gdzieś tam po oniku.

Lubimy czytać, że ta osoba już wcześniej czytała.

I że tak podobnie komentowała,

więc pod tym komentem.

Ale nie mam chyba recenzenta,

który by się na mnie uziął.

Wtajem się, że nie.

A którzy recenzenci dzisiaj w Polsce

są najpopularni, jeśli chodzi o te blogi?

I znowu odpowiadam,

bo ja tego nie śladzam.

Wiesz, jak kiedyś byłam i ja z nimi rozmawiałam

spotykaliśmy się po prostu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

na tych warszawskich targach książki,
to było inaczej.
Nie wiem, pewnie piguły to jest popularne,
ale ja nie znam,
nie chcę się wypowiadać, bo się nie znam.
Że tam teraz wiesz, ja nie nadążam,
jakieś konto. Ja na przykład słyszę,
widzę, ja się nie znam, tak?
Ja widzę, że jakieś konto na przykład 5 tysięcy obserwatorów,
a słyszę, że zasięgi ma jakieś
ogromne i że jest super.
No okej, mi się kiedyś wydawało,
że jak jest duże konto, to ma dużo tych.
Ale ja się nie znam, dowiaduję się też
jakimś kupowaniu followersów.
Nie, ja jestem jakimś dinozaurym social mediów.
Dobrze, boję się zmian, jak każdy,
ale nie mam problemu z wywracaniem swojego życia
do góry nogami. Jeden, że te zdanie tutaj jest
to już, że te zdanie już dużo mówię o tobie
tak ogólnie, ale kiedy ostatni raz
zrobiłaś taki duży przewrót?
No chyba największe mojej przewrót to to,
że przestałam
kroczyć ścieżką prawa
i nie, nie zostałam kryminalistą.
Chociaż pisarskim tak.
Ale generalnie faktycznie
to była trudna decyzja,
żeby nie iść dalej w prawo.
Żeby na przykład nie podejść
drugi raz do egzaminu zawodowego.
Żeby przestać pracować
w kancelarii. Albo
miałam też pracę, gdzie pracowałam
w dziale prawnym firmy.
No i żeby to też zostawić.
Jednak skupić się trochę bardziej na tym pisaniu.
Na przykład jej robić też to, co sprawia mi
ogromną frajdę, czyli na przykład pracować na uczelni.
To chyba był taki największy przewrót
w moim życiu. No bo
naprawdę do momentu egzaminu zawodowego

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

moje życie było poukładane.
A teraz jakoś tak. Jak idzie, to idzie.
Dzisiaj jak prawdziwa gwiazda Rock'n'Drola przeleciałaś do mnie samolotem. Nie myślałaś nigdy, żeby przeprowadzić się do Warszawy?
Bo jak Ty mnie śledzisz?
To z wydawnictwa mi napisali.
Tak? Żyła to samolotem? Tak.
Zostaw z osi.
Nie, wy się śmiały, bo też dzisiaj wstawiałam relacje, że jestem na lotnisku.
Nie, wiesz co, w ogóle nie myślę o Warszawie, nie myślę o żadnym, jeśli dla mnie Warszawa jest za dużo. I ja nie lubię Warszawy. I to nie jest krytyka miasta. Po prostu dla mnie jest to za dużo miasto. Ja tu idę, mówisz o przebojowaniu. Ja tu się czuję przebojowana. Ja idę w słuchawkach na uszach, patrzę, że wszędzie są ludzie, wszędzie są samochody, wszędzie są tramwaje, wszędzie są roboty drogowe. I z tego dla mnie za dużo.
Ok, czyli na razie nie.
Na razie nie. Zdecydowanie nie.
Bo rozumiem, że nigdy to za dużo.
Nigdy to za dużo. Wiesz co, ja bym chciała powiedzieć, że czegoś w życiu nigdy nie zrobię. Ale naprawdę ja nie... Zostaw sobie tą furtkę.
Może kogoś zabijesz? Może tak.
Ja się generalnie czuję otwarta na wszystko.
Nie wiem jak skończę.
Mam nadzieję, że całkiem nie zna.
Powiedziałaś, że do socjalizacja też jest całkiem niezma, więc będziemy trzymać kciuki.
Zobaczymy. Może się coś poprami.
A co ty mówisz o polskich podkastach kryminalnych?
Wiesz co, słucham kilku podkastów.
Nie będę teraz wymieniać z nas, natomiast

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

co miałam kilka podkastów, które nie podobało mi się lektor, to jest zawsze subiektywna.

A...

Natomiast

sum podkasty fajnie robione jest, wiadomo, najpopularniejsze podkast.

Samego dziś tam czasami słuchałam. Marcinomuszki.

Wiadomo.

Samego słuchałam.

Zwykły czas to całkiem sporo, bo teraz nie słucham ostatnio podkastów, bo ciężko mi się przy nich skupić.

Ale generalnie to były ciekawe podkasty, ale też czasami w niektórych odcinkach miałam wrażenie, że uderzał mocno w sensację. Samą.

I gdzieś tam brakowało mi takiego klu tej sprawy, którą np. znałam, tak? Tą sprawę znałam za akt. Jeżeli znałam akta, jeżeli wiedziałam, co się wydarzyło w tej sprawie, wiedziałam, że...

I to znowu nie jest krytyka samego podkastu, bo ludzie tu lubią. Tylko mnie interesowało np. co innego w tej sprawie, np. co doprowadziło do tego, że tak się stało.

A nie, że o Jezu, nie wiem czy była się kiera czy coś.

A obiektywnie większość podkastów jest, jeżeli chodzi o tę tematykę dobra czy po prostu przeciętna.

Bo zrobiło się tego bardzo dużo.

Jeszcze też popularność Marcina jest tak duża, że widać, że po prostu gdzieś tam ludzie złapali ten trend i zrobiło się tego masa.

Tak naprawdę masa, masa.

Czy wiesz, co w ogóle ludzie w trukraju poszli?

A to jest w ogóle niesamowite ile osób pisze o zbrodni, ile osób mówi o zbrodni

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

i ile osób kręci o zbrodni
i że to się sprzedaje.
To jest naprawdę niesamowity fenomen.
Natomiast
wiesz co, znowu, nie chcę tak oceniać,
dlatego, że akurat
w ogóle to byłby krzywdzące, bo ja podkastę słucham
teraz, to raz na jakiś czas.
Twojego podkasta zaczęłam słuchać,
jak się dowiedziałam, że mam tu przejść.
To jest całkiem niedawno. To w czwartyk.
Miałam, ale
włączyłam od razu w pracy i słuchałam.
Więc generalnie
to jest moje spotkanie z podkastami.
Aczkolwiek
wiesz, powiem jedno.
Jeżeli coś nie bazuje na aktach
to dla mnie
jest to trochę trudne.
W sensie takim, że ja na przykład
jak byłam konsultantką
serialu dokumentalnym
przez chwilę miałam taką przygodę,
powiedziałam, że jak nie będzie akt, to nie będę tam pracować.
Bo ja nie rozumiem o co chodzi
w tej sprawie bez akt.
Czyli większość jest przeciętna.
Pewnie tak. Dla mnie
osobiście, same przekazy
medialne to za mało, jeżeli miałabym coś opowiedzieć
o tej sprawie.
Na szczególnie, że jeżeli wiesz, jak działają media.
A co i napędza media?
Ale jak na przykład chcę opowiedzieć studentom
o jakiej sprawie zabójstwa.
Bo na przykład prowadzę przedmiot
specyfika polskich zabójstw, to wypadałoby
o jakimś zabójstwie opowiedzieć.
Albo mam zajęcia z modu superandi sprawców
zabójstw i o to opowiem.
Jakbym otworzyła internet
i poszukała coś o dwóch

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

trzech sprawach, no dla mnie to trochę za mało.
Raczej sięgam już po jakiś true crime
albo biorę sprawy, gdzie wiem,
że autor miał akta i dobrze to zrobił.
Albo po prostu
staram się
sama z tych akt, z których ja
korzystałam pracować. Albo
sprawy ze szkoleń, które poznałam.
Dlatego zastanawiała mnie twoja optyka
ze względu na to, że wiem, że robisz
dobry research.
I to jest bardzo interesujące, bo
zazwyczaj młoda obniża poziom.
Raczej nigdy nie wyższa
tego, co jest po prostu powinno być
samą, jakby takim
szczytem tego wszystkiego, tylko zazwyczaj obniża
poziom do średniej, żeby każdy był w stanie
to robić tak też często, bo po prostu
to zawsze, zawsze spotyka muzykę.
Powiedziałaś już o tej swojej powiedzmy,
nie chęci do mediów społecznościowych,
ale jednak jesteś młoda.
Wychowałaś się w tym, dlaczego te
media społecznościowe są tak z boku w twoim życiu.
Inaczej, ja
korzystam z social media, żeby była jasność.
Ja sobie gdzieś tam
obserwuję kogoś, sobie słucham,
oglądam
relacje, oglądam zdjęcia, oglądam
te rysy, zwłaszcza, że teraz
w ogóle jest jakaś fajna młoda, że się tworzy
te rysy z jakąś wiedzą, na instagramie.
Natomiast
mi raczej chodzi o to, że wiesz,
też czego się uczę. Przydałam kilka
książek, znaczy książek,
może inaczej kursów online
o instagramie
na przykład, o tym jak
budować kontent na instagramie. Tak, to też robiłam.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

I po prostu to nie jest dla mnie aż tak. W tym sensie, że wiesz, nie mam problemu czasem się odezwać i coś opowiedzieć. Nie mam problemu sobie zrobić zdjęcia i pokazać, że olecę do Warszawy, bo coś tam i ma być jakaś rozmowa, i coś będzie ciekawego robić. I rozumiem, że to jest potrzebne, i rozumiem, że to jest fajne. Nie miałam żadnego problemu z tym, żeby dać swoje gdzieś tam zdjęcia z balonikiem rodzinnym. I też nie chcę powiedzieć, że ktoś tego potrzebuje, ale jest fajny odbiór, bo jeżeli gdzieś na przykład ten post urodzinowy trafił do ich większej liczby osób, niż na przykład posty promowane i ma gdzieś tam prawie 300 komentarzy, no to znaczy, że to też jest jakiś dobry odbiór, tak? No bo ktoś chciał mi założyć do życzenia i fajnie. Natomiast nie potrafię, nie wiem, siadać i opowiadać o swoim życiu i nie krytykuje tego, kto to robi, bo są osoby, które na przykład świetnie opowiadają o swoim życiu, tak? Są na przykład osoby, które obserwuje i prowadzą gdzieś tam treningi fitness i one pokazują swoje życie, że żyją zdrowo i pokazują jakiś wycinek swojego życia. Fajnie, że mają na to pomysł i fajnie to robią, ale ja nie mam pomysłu, co ja bym miała pokazać. Czasem coś wrzucę, że prowadzę na zajęciach, bo jest jakiś ciekawy temat, bo po prostu nie sprawia mi frajdy gdzieś tam opowiadania o moim życiu osobistym. No dobrze, ale nawet właśnie widziałem te przestrzeń do promowania twojego podcastu, jak w tamtym

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

momencie go robiłaś,
że to zastanawiałam mnie po prostu,
że gdzieś tam były po prostu pewnego rodzaju
furtki,
bo ja tak to widziałem, że z taką pasją
no i zacięciem do tego, co
robisz. Podcaste.
No? To co?
Czy wiesz, to po pierwsze, to ja nie jestem lektorem.
I to w ogóle to,
co nie miało prawa się udać.
A...
Ja opowiadałam o tych sprawach, bo
mnie one interesowały, ale
ja sama wiem,
że to nagrywanie podcastu,
jak nagrywałam go, potem profesjonalnie
w studiu, to mi nie idzie.
To jest dla mnie za trudne.
Jakby wywalenie się na słowie
trzew.
I potem
już pamiętam, że się nabijałam
z panem,
który był w studiu i niestety musiał tego słuchać.
Powiedział, że ma nadzieję,
że to ostatni zabójca z trzewa,
bo nie wie, jak dobrnęliśmy
do końca tego.
I jak na końcu jeszcze ostatnie zdanie było
diabeł z trzewa, to on miał takie,
Jezus Maria, przecież to będzie kolejna godzina,
żeby ona to dobrze wymówiła.
Nie, nie nadaję się do tego.
Miałam jakiś pomysł, chciałam w ogóle to
kontynuować, bo mi się to podobało.
Wydawało mi się, że to jest fajne,
ale też prawda jest taka,
że to jest trochę inna konwencja,
niż jak ja to chciałam pokazać w podkaście.
Po prostu
uważam, że dla siebie samej,
zrobiłam coś fajnego, to była dla mnie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

niesamowita przygoda.

Ale chyba nie do końca,

ale pójście w to nie wiedziałam,

że to jest coś fajnego,

że to jest coś fajnego,

że to jest coś fajnego,

że to jest coś fajnego,

że to jest coś fajnego,

że to jest coś fajnego,

ale pójście w to nie byłoby

dobrym pomysłem.

Nie wyobrażasz sobie na przykład takiej rozmowy,

jak nasza, ale w odniesieniu na przykład,

że na temat, na tapetę po prostu bierzesz

3-4 sprawy z kimś,

kto jest po drugiej stronie

i razem rozmawiacie na przykład,

i analizujecie sobie niektóre rzeczy,

może to byłaby inna formuła samego podcastu,

ale mogłoby to być

bardzo interesujące ze względu na to,

czym się zajmujesz, a powiedzmy, że po drugiej stronie byłoby

ktoś z policji,

były prokurator itd.

Ja miałam pomysł na coś takiego.

Miałam nawet gdzieś tam wytypowana

osoby, z którymi chciałam rozmawiać,

ale pomysł upadł.

Pandemia dużo zmieniłam,

bo to był mój ten motyw,

że ja próbowałam robić podcasty,

to było przy pandemii.

I akurat to w ogóle

spowodowało i przesunięcie,

takie problemy, że mi

gdzieś po prostu też przyszła ochota na to.

Ale jestem otwarte, ja też nie mówię,

że nikt do tego nie wróce.

No po prostu może sobie dużo pasji.

I dla mnie da się to po prostu z tego

jeszcze więcej może coś zrobić,

a warto wykorzystać chyba popularność podcastów,

szczególnie w tej kategorii

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

tematycznej,
do tego, żeby też spopularyzować
to, co robisz
z pisaniem książek, bo to jest jednak też
bardzo interesująca rzecz.
Kto wie?
Nigdy nie mów nigdy.
Moje życie to jest w ogóle jedno wielkie nie mów nigdy.
Nigdy nie wiem.
Ja naprawdę nie wiem, co ja będę robiła za rok.
Ja mam nadzieję, że
za rok nadal będę na uczelni już z doktoratem.
Mam nadzieję.
Mam nadzieję, że nie wiem, będę może
w innym miejscu, w pisaniu książek będę
gdzieś wyżej sobie dreptać dalej
w moim tempie, a może się wydarzy
coś jeszcze po drodze, a może
wpadnie jakaś ciekawa propozycja.
Nie mam pojęcia. Ja czekam.
Może się coś fajnego wydarzy jeszcze.
Dobrze, jako tak dobrze wykształcona
osoba, pisarka.
Interesujesz się polityką?
Nie.
A pracuję w Instytucie Naukopolityce i Bezpieczeństwie
i mój szef nie zabije.
Ale to z wygody?
Wiesz co?
Nigdy specjalnie mnie to nie interesowało.
W sensie takim, że
jeżeli już miałam na kogoś zagłosować
to ja ten program przeczytałam.
I za każdym razem powiedzmy,
że staram się mniej
więcej wiedzieć o co chodzi.
Natomiast
nie mam też taki moment, że naprawdę
staram się śledzić na bieżąco to co się dzieje.
Zwłaszcza, że było dużo zmian w prawie,
które powiedzmy przechodziły dosyć głośno.
Wtedy byłam bardzo na bieżąco.
Ale

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

nie jestem od tego specjalistką,
a
nie znam się na tych partiach politycznych.
Czasami od wypowiedzi
to mnie mierzi.
Wolę tego nie słuchać.
Generalnie wolę sobie żyć swoim życiem,
sprawdzać co się zmienia
w prawie, bo tak potrzebuję.
Ale nie mam takiej potrzeby.
Jak się dzieje coś ważnego,
to ja ten temat zbadam.
Ja wtedy się zorientuję,
zwłaszcza jeżeli ten temat mnie jakoś pośrednio dotyczy.
Ale tak ogólnie to niekoniecznie.
A dlaczego tak walczysz
z feminatywami?
Nie wiem, nie lubię.
Może to wynika z zawodów.
Na przykład zawody prawniczej.
Jeżeli powiesz o kimś per-prokuratorka,
jakiego zawodu, żeby była jasność.
Bo w ustawie
jest prokurator, jest urząd prokuratora.
Jak powiesz sędzina,
to kiedyś tu była żona sędziego.
Sędzia to jest nazwa.
Koniec. Tak jest zapisane w ustawie.
Więc ja na przykład
ja osobiście,
jeżeli ktoś chce, żeby się do niego zwracać per-psycholożka,
to super, to jest jego wybór.
Tak samo jak mój
jest taki, że ja akurat w książce
używam słowa psycholog.
To są wybory.
Zwłaszcza ja jako kobieta uważam, że mam prawo sobie wybrać,
czy napiszę w książce psycholożkę,
czy napiszę psycholog.
I nikogo tym nie krzywdza.
Natomiast ja walczę z tym,
jeżeli chodzi o zawody prawnicza.
Bo przepraszam bardzo.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

I o jakieś tam inne kwestie,
jeżeli gdzieś jest coś napisane.
To sorry.
Ale jeżeli w ustawie jest prokurator albo sędzia,
to tak ma być.
Aczkolwiek widziałam, że to podejście się zmienia
jeszcze jakiś czas.
Mam na przykład czeretców prawnych.
Powiedzenia, czy nie prawnych, bo raczej...
Co chodzi?
A teraz się to gdzieś przewija.
Ostatnio widziałam zaproszenie na konferencję
dla adwokatów i adwokatek.
Ja nie wiem, czy to jest dobre.
Ja już nawet tego nie oceniam.
Natomiast ja dopóki nie trzeba,
to tego nie używam.
Nie mam z tym...
Nie wiem, nie przepadam.
Że to niektóre słowa dla mnie nie obrażające nikogo,
po prostu czasami brzmią dziwnie.
Ja na przykład jak je czytam w książce,
to powoduje, że brzmi to dla mnie dziwne.
Ale też, bo taka jest prawda,
być może to wynika z tego,
że po prostu mi używamy tych słów na co dzień.
A to co brzmiało dziwnie w twojej skali?
Czy wiesz, nie wiem,
miałam taki moment, jak pierwszy raz przeczytałam
książkę słowo chirurszka, że się zastanowiłam przez chwilę.
A to też, jak powiedziałaś, to też zwariowałam.
Bo to jest takie wiesz,
znaczy ja rozumiem, że to teraz będzie nazwa
na przykład zawodu, że to będzie
kobieta, która wykonuje zawód chirurga.
No też nie.
To już jest znowu niepoprawna polityczna.
Tak. Właśnie.
To będzie po prostu chirurszka, to jest ten sam zawód.
Chiruk i chirurszka, to będzie ten sam zawód.
Jezu, ja właśnie dlatego
nie chcę się tym zajmować.
Bo jeszcze na tym nie znam.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Więc faktycznie było tak, po prostu,
że jak to pierwszy raz przeczytam w książce,
to nie rozumiałam przez chwilę, co czytam.
Ale może to faktycznie wynika
z tego, że nie używamy tego na co dzień.
Dukują nas.
Też zresztą
i uważam, że w mądry sposób
pokazują, że te feminitywy
przechodzą do tego języka i ok.
Dlatego jest faktycznie
no i dopóki nie trzeba w niektórych
sferach ich używać, to ich na przykład nie używam.
I też nie uważam, żeby to było czyni złem,
bo nie uważam, żebym
komuś ujmowała, bo jeżeli
dla mnie to są na przykład nazwy zawodów,
ja się już przyzwyczaiłam, że one są.
To jest też dla mnie tak.
I ja nie widzę na przykład dla mnie, po prostu.
Nie ma różnicy, czy jest adwokatka,
czy jest lekarz, czy jest lekarka,
czy jest chiruzka, po prostu.
Natomiast
jeżeli to wejdzie do użycia
i tak już będzie na przykład na gabinetach lekarskich i tak dalej,
to wiadomo, że też człowiek tego zacznie używać.
Po prostu wszystkie, ja nie lubię zmian.
Wszystkie zmiany przyjmuję powoli.
Dobrze.
Są jakieś rozmowy w sprawie kranizacji
i co napisałaś?
Były i się skończyła.
Niepowodzeniem?
Ja przy tych rozmowach
pознаłem ciekawych ludzi
trochę.
Dowiedziałam się też ciekawych rzeczy na temat swojej książki,
że w ogóle jak na przykład ktoś patrzy na książkę
pod kątem filmu, to patrzy na nim inaczej.
I to co mi na przykład jako pisarzowie
się wydaje fajne, to na przykład
pod kątem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

serialu na przykład, czy filmu wygląda trochę inaczej. To są w ogóle bardzo połączające uwagi i fajne. Natomiast były rozmowy, były propozycje, ale nie udało się tych umów podpisać. Mówi się trudno, że ja się dalej może się uda za jakiś czas. A dlaczego? Nie udało się ich podpisać ze względu na wymagania? Nie mam pojęcia. Szczerze mówiąc, nie śledziłam aż tak tego. A tym się zajmuje wydawca. Nie śledziłaś tego, co może mieć wpływ na twoje życie? Ale to była jedna z tych rzeczy, na której ja nie mam wpływu. W sensie takim bryw pozorom. Ja mogłam pogadać. Ja mogłam na przykład w niektórych sprawach wyrazić swoje zdanie. Natomiast w niektórych rzeczach po prostu nie uczestniczyłam, więc przyjęłam do wiadomości, że się coś nie udało. Może uda się następnym razem. Być może będzie tak, że następnym razem przyjdziecie kawsze oferta. Tak na to patrzę. Zestawienie sabickiej obok chyłki to komplement? Czy wiesz inaczej? Na pewno w pewnym sensie tak. Dlatego, że jakby nie było w ogóle jakiegokolwiek porównanie do mrozę na pewno mnie nie obraża. No bo mróz odniósł sukces i to ogromne. Sama na przykład serii z chyłką czytam. Natomiast uderzyło mnie raz i bardzo mnie zabolalo. Do głębi w serduszku.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Jak ktoś mi napisał,
że zrobiłam gorsze rysze serce
do książki niż mróz,
to mnie zabolalo.
Bo ktoś mi napisał, że rozprawy sądowe
wyglądają inaczej.
Albo
na przykład dostanę też taki zarzut,
że miałam w jednym tomie
protokół policyjny.
Tak i wiem, że mój nieaktualny.
Nie, to co innego.
To, że komendant
główny w ogóle policji
z lata, nikt nie ruszał
kategorię zaginić i zrobił potem
poziomę, to jest już w ogóle
uderzenie w biednego pisarza, tak?
Żeby było jasno.
Ale nie, chodzi mi w ogóle o to, ja tam miałam
protokół, miałam jak dokumenty te wyglądają
i ktoś mi napisał,
że te dokumenty tak nie wyglądają.
I powiem bardzo przykro.
Ponieważ po pierwsze ich wzory są dostępne
w sieci, bo one tam wynikały z rozporządza
i nie decyzji itd.
To po pierwsze. A po drugie ja tych protokołów
też ich zwidziałam, ich z ich podpisam,
ich z ich przeczytałam, więc ja nie twierdę,
że jestem jakimś specjalistą od protokołów,
ale trochę wiem, jak ten dokument wygląda.
Więc to też miałam tak,
ale to była już taka złość.
I teraz kończąc.
Możesz odpowiedzieć bądź tylko tak
bądź nie. Ale chciałbym, że
było prosto serduszko.
Masz serduszko?
Może mam, chociaż prawnicy ponac niekoniecznie.
Tu też mi się tak wydaje.
Jesteś przyszłością polskiej literatury?
Zobaczmy.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Diana Brzezińska. Kto stoi za zabójstwem?

Nie, nie, nie.

Tak, bądź nie.

Ja zawsze robię, co chcę.

Odpowiadam, zobaczymy.

I tak to skończmy bardzo i to bardzo ci dziękuję za dzisiaj.

Ja również dziękuję. Bardzo ciekawa rozmowa.